

Pani ambasadorowa zmywa podłogę
„Wojna dyplomatyczna”
rozpętana przez Biały Dom
uderzyła jak bumerang

Odpowiedź Związku Radzieckiego na prowokacyjną decyzję Waszyngtonu o bezpodstawnym wydaleniu ze Stanów Zjednoczonych grupy pracowników ambasady ZSRR w Waszyngtonie i Konsulatu Generalnego tego kraju w San Francisco odbiła się szerokim echem na całym świecie. Środki masowego przekazu zwracają uwagę, że rozpętana przez Biały Dom „wojna dyplomatyczna” jak bumerang uderzyła w Stany Zjednoczone.

Jak pisał moskiewski korespondent londyńskiego dziennika „SUN” — działalność ambasady amerykańskiej w Moskwie w czwartek praktycznie zamarała. Wtórnie mu korespondent „mesa” — prywatna i zawodowa aktywność dyplomatów amerykańskich przekształcała się w chaos.

„Ambasador USA w Związku Radzieckim Artur Hartman sam usiadł za kierownicą, aby dojechać do pracy. Jego małżonka osobiście szynkowała obiad dla gości, piechota morska, ochraniająca zwykle ambasadę, zmywała naczynia, w ambasadzie poszły w górę akcje dyplomatów umiarkowanych posługujących się różnymi narzędziami i posiadających radzieckie prawa jazdy — oto niektóre fragmenty portretu ambasady USA w pierwszym dniu jej „samodzielności życia” przekazane z Moskwy przez amerykańskich korespondentów. Agencja „Reuters” zauważa, że aby wypełnić pustkę powstałą po wycofaniu z ambasady USA w Moskwie radzieckiego personelu technicznego, niektórzy dyplomaci będą musieli

powrócić do Stanów Zjednoczonych. Słowem, dyplomaci będą zwalniać miejsca dla kucharzy, kierowców i innych pracowników technicznych. W doniesieniach z Moskwy zwraca się uwagę, że kierownictwo ambasady usiłuje robić dobrą minę do złej gry. Np. pani Donna Hartman zadeklarowała, że będzie osobistym kierowcą swojego męża. Jednocześnie wyraża gotowość do wyjazdu z Moskwy.

ciąg dalszy na str. 2

Wydanie
sobotnio
-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 250 (10 942) Białystok — Łomża — Suwałki, 25—26.10.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Lato OHP
Pracowali
aż miło

Młodzież szkolna biorąca udział w letniej akcji OHP łączy wypoczynek z pracą. Jej pomocą była szczególnie cenna w okresie spierzonych prac w rolnictwie i przemyśle przetwórczym. 24 bm. w Warszawie szkolnym ich dyrektorem oraz ofiarą pracującym uczniom wzięto dyplomy, nagrody, odznaki resortowe i OHP. Miło nam donieść, że wśród nagrodzonych i wyróżnionych komend szkolnych OHP znalazły się działające w Zespole Szkół Ekonomicznych w Suwałkach, Zespole Szkół Zawodowych Lesniewa i Przemysłu Drzewnego w Rucianem-Nidzie oraz Białowieży a także w Zespole Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim. Gratulujemy!

(Opr. nll)



Jesienna aura nie sprzyja już pieszemu wycieczkom. CAF — M. Wychowanie

W poniedziałkowej „Gazecie”

◆ Niestety, ustawa o radach narodowych pozwoliła na czelność powoływania na stanowiska inspektorów ludzi bez odpowiednich kwalifikacji do pełnienia nadzoru pedagogicznego. Są to faktyczne referencje do spraw oświaty w gminie, którzy biegają za cementem, farbą a brakuje im czasu na pracę z nauczycielami. Zbyt rozrosła się administracja oświatowa a jednocześnie inspektor w gminie stracił autorytet. „O SŁABOSIACH, POTRZEBACH I CHĘCIACH”.

◆ Dąbrowa Białostocka pod koniec lat siedemdziesiątych wzięła się za „produkcję” przez siebie nieczyściwości. Współ z naukowcami opracowano projekt biologicznej oczyszczalni ścieków. Zeby wody zarówno gąbrowskiej Kropiwnianki, jak i opodal przepływającej Biebrzy uwolnić od śmiercionośnego balastu. Ale on nadciął cięży i nie zausi się na rychele zmiany. „BUDOWANIE AKTYWNOŚCI”.

◆ Nie wiem, jak wojewoda ustosunkuje się do tego wystąpienia. Może nawet już to uczynił. Tak naprawdę niewiele mnie to obchodzi. Rzecz ta wydała mi się interesująca z innego względu. Stanowi ona żywą ilustrację dowodu niezbyt dalszego rozrastania się zaświadczeniowego wyginięcia. „ZASWIADCZENIA, ZASWIADCZENIA”.

◆ Już wchodząc do pomieszczeń użytkowanych przez warsztat Romana J., funkcjonariusz w stopniu sierżanta zauważył przypiętą do szyby kartkę, która wielkimi literami informowała o mającej dziś swój początek wielkiej obniżce cen na usługi szewskie. Jak zawsze świadczone niezawodnie i w krótkich terminach. Najbardziej podejrzane wydało się to ostatnie stwierdzenie. „REKLAMA”.

Z. Messner
przyjął uczestników
sesji RWPG

WARSZAWA — 24 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął uczestników XVII Sesji Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ds. Współpracy w dziedzinie Ochrony Zdrowia.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier Zbigniew Gertch. Obecni byli także ambasadorowie państw — uczestniczących w pracach Komisji.

Robocza wizyta
M. Gorywody
w Pradze

PRAGA — Wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfred Gorywoda złożył wczoraj roboczą wizytę w Czechosłowacji. M. Gorywoda przyjął przewodniczącą rządu CSRS Lubomirę Stroual. Pozytywnie oceniono realizację ustaleń dotyczących współpracy gospodarczej i wymiany towarowej między PRL a CSRS, które zostały przyjęte na spotkaniu Wojciecha Jaruzelskiego z Gustavem Husakiem, a także załączając rozmoiw Zbigniewa Messnera z Lubomirą Stroualem.

Zbrodniczy plan

KAIR — Nowy rząd izraelski premiera Icahaka Szamira opracował „plan misji na celu zlikwidowanie” czołowych działaczy OWP, szczególnie w Europie. Plan ten będzie realizowany w kilku etapach. Informację tę podał arabski dziennik „Al-Fitah”.

Dziennik informuje, że wywiad izraelski MOSSAD przygotował już „długą listę” nazwisk działaczy i polityków palestyńskich „do wyeliminowania”.

Japończy najemnicy
w Afganistanie

TOKIO — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii po raz pierwszy przyznało, że Japończycy biorą udział w bandyckich wyprawach na terytorium Afganistanu.

Przedstawiciel japońskiego MSZ oświadczył, że „stwierdzono przypadek amanozowania Japończyków w prowadzenie w Afganistanie operacji”. Z jego słów wynikało, że rząd Japonii nie jest w stanie temu zapobiec.

(Opr. ts)

Proletariusze wszystkich krajów łączycie się!

Głos lekarzy przeciw wojnie Pokój to skarb którego wszyscy bronić musimy

INFORMACJA WŁASNA

„LEKARZE POLSCY NA RZECZ POKOJU” — pod takim hasłem obradowała wczoraj w Białymstoku konferencja, której organizatorami byli: Rada Wojewódzka PRON, Białostocki Komitet Pokoju i Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Przybyli na nią przedstawiciele środowisk medycznych, działacze PRON i ruchu poko-

ju z woj. białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. Władze polityczno-administracyjne regionu, północno-wschodniego reprezentowali sekretarze KW PZPR w Białymstoku — Mikołaj Kozak, Łomży — Henryk Białobrzęski i Suwałkach — Stanisław Sawicki, przewodniczący Wojewódzkiego Rad Narodowych — prof. Marian Szamatowicz, Władysław Puławski i Edward Smola, prezes WK ZSL i przewodniczący WK SD w Białymstoku Ryszard Niwiński i Eugeniusz Kulakowski, wojewoda białostocki — Marian — Gaba — i wicewojewoda łomżyński — Eugeniusz Mióduszecki.

Hasło „pokój to skarb, którego wszyscy bronić musimy” — było hasłem przewodnim konferencji. Wskazywano na to, że wojna jest największym zagrożeniem dla ludzkości. Wskazywano na to, że wojna jest największym zagrożeniem dla ludzkości. Wskazywano na to, że wojna jest największym zagrożeniem dla ludzkości.

To, że nadal przeżywamy trudności zaopatrzeniowe nie jest dla nikogo tajemnicą. Nie ma co ukrywać, że szczególnie odczuwają je drobni wytwórcy, czy też rzemieślnicy świadczący usługi na rzecz ludności. Jak je złagodzić? Jak zaradzić?

Jest rzeczą oczywistą, że pewnych barier nie da się przeskoczyć, le faktem jest również wzrost zainteresowania tym „problemem” władz wojewódzkich. Wydzielenie przez wojewodów białostockiego i suwalskiego pułk materiałów dla rzemiosła nie rozwiązuje, co prawda, problemu, ale znacznie go złagodzi. Przydzielenie — jak np. w Suwałkach — 300-ton cementu, w porównaniu z 67 tonami uzyskanymi przez 3 milione kwartały świadczy o tym wyraźnie.

Inna sprawa, że rzemiosło podejmuje również działania i inicjatywy mające za cel poprawę zaopatrzenia materiałowego we własnym zakresie. Podstawowym źródłem jest twórczość, jeśli nie ma przyswoić, trzeba surowce po prostu znaleźć. I to się udaje. Na uwagę zasługują także zataczająca coraz i większe kregi akcja „Rzemiosło dla rzemiosła”. Jeśli ktoś produkuje kable, cegły etc., a jest to towar deficytowy, niech część swojej produkcji sprzeda koleżce.

Zarysowała się też ostatnio perspektywa powstania nowych maszyn. Nie trzeba nikogo przekonywać, że „rzemieślniczy” sukcesem cieszy się na rynku znacznie większym powodzeniem niż produkowane przez spółdzielcze wytwórnie. Tu jednak potrzebne są również gwarancje zaopatrzenia w surowce. I takie wojewoda białostocki obiecał.

Ronald Reagan odwiedził Rady Pamięci o Zagładzie Żydów z kanclerzem RFN, Helmutem Kohlem, złożył tam wieniec i w ten sposób oddał hołd żołnierzom hitlerowskim. Prezydent chciał nadać obchodem kapitulacji III Rzeszy charakter „aktu pojednania” dawnych wrogów, a dzisiejszy sojuszników — USA i RFN, ale jego decyzja wywołała szok w Stanach Zjednoczonych i poza ich granicami.

Elie Wiesel, więzień Oświęcimia i Buchenwaldu, przewodniczący Amerykańskiej Rady Pamięci o Zagładzie Żydów, spotkał się z Ronaldem Reaganem w Białym Domu 19 kwietnia 1985 r., na uroczystości przyznania złotego medalu Kongresu i publicznie, poprosił prezydenta, by zrezygnował z zamiaru odwiedzenia cmentarza w Bitburgu.

„To miejsce — powiedział Wiesel — nie jest miejscem dla pana, pana miejsce jest przy grobach tych, którzy byli ofiarami nie był”. Wiesel zagreg wchodzi tu uwarunkowa-



Młodzi inżynierowie z Zakładu „Unitra” w Rzeszowie skonstruowali pierwszy w krajach socjalistycznych, małogabarytowy, stereofoniczny odbiornik radiowy. Jego parametry techniczne nie odbiegają od podobnej produkcji w krajach zachodnich, opinia fachowców jest niezwykle pozytywna, a zespół konstruktorów otrzymał za ten wyrob i miejsce w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Dotychczas wyprodukowano 20 tys. odbiorników „RS-101” — w zwiększeniu produkcji przeszkadza kłopoty z częściami, których w kraju nie produkujemy.

NA ZDJĘCIU: cztery z zespołu nagrodzonych konstruktorów: Józef Górka, Jerzy Barłowski, Adam Mazurek i Mieczysław Czyż (nieobecni są Ryszard Pasternak i Stanisław Zmudka).

CAF — J. Paszkowski

Co Elie Wiesel powiedział prezydentowi USA

W związku z przyznaniem tegorocznej pokojowej nagrody Nobla Elie Wieselowi, autorowi książki o zagładzie Żydów w hitlerowskich obozach śmierci, w prasie amerykańskiej przypomniano, że w zeszłym roku był on jednym z najbardziej zaangażowanych przeciwników wizyty prezydenta Reagana na cmentarzu wojskowym w Bitburgu (RFN), gdzie znajdują się m.in. groby żołnierzy zbrodniczej formacji SS.

Ronald Reagan odwiedził Rady Pamięci o Zagładzie Żydów z kanclerzem RFN, Helmutem Kohlem, złożył tam wieniec i w ten sposób oddał hołd żołnierzom hitlerowskim. Prezydent chciał nadać obchodem kapitulacji III Rzeszy charakter „aktu pojednania” dawnych wrogów, a dzisiejszy sojuszników — USA i RFN, ale jego decyzja wywołała szok w Stanach Zjednoczonych i poza ich granicami.

Elie Wiesel, więzień Oświęcimia i Buchenwaldu, przewodniczący Amerykańskiej Rady Pamięci o Zagładzie Żydów, spotkał się z Ronaldem Reaganem w Białym Domu 19 kwietnia 1985 r., na uroczystości przyznania złotego medalu Kongresu i publicznie, poprosił prezydenta, by zrezygnował z zamiaru odwiedzenia cmentarza w Bitburgu.

„To miejsce — powiedział Wiesel — nie jest miejscem dla pana, pana miejsce jest przy grobach tych, którzy byli ofiarami nie był”. Wiesel zagreg wchodzi tu uwarunkowa-

nia polityczne, a nawet strategiczne, lecz są one domeną polityki i dyplomacji. Tutaj natomiast mamy do czynienia z problemami dobra i zła”.

Wiesel podał także w wątpliwość twierdzenie Reagana, jakoby niektórzy żołnierze pochowani w Bitburgu, byli tak samo ofiarami hitlerizmu, jak Żydzi i więźniowie obozów koncentracyjnych. Nieustannie jest — oświadczył — „porównywanie ofiar do tych, którzy ofiarami nie byli”. Wiesel zasugerował, że właścicielom miejsc, w którym Reagan i Kohl mogliby oddać hołd prawdziwym bohaterom Niemiec, byłoby nieetyczne i niewiedza, gdzie zostali straceni przywódcy antyhitlerowskiego ruchu oporu.

(PAP)

Sejm uchwalił dwie ustawy:

- o zakładowych funduszach — socjalnym i mieszkaniowym
- o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach

Naprzeciw ludzkim potrzebom

Uchwaleniem 2 ustaw: o zakładowych funduszach: socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej oraz o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach zakończył Sejm dwudniowe obrady, wysłu chawszy też odpowiedzi ministrów na poselskie interpelacje i zapytania.

Obrady Sejmu wznowiono o godz. 9.00. Na sali — Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Roman Malinowski udzielił głosu pos. Irenei Szezygelskiej (bezp.), która przedstawiła sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej, Planu i Gospodarczego, Budżetu i Finansów; Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej

TEZY WYSTĄPIENIA
POS. I. SZEZYGIELSKIEJ

● Projekt ustawy tworzy jednolitą regulację prawną dla wszystkich jednostek gospodarki uspołecznionej w sprawach sposobu tworzenia i zasad wykorzystywania środków funduszów spożywczo-żywnościowych przeznaczonych na pomoc socjalną i mieszkaniową dla pracowników, byłych pracowników oraz ich rodzin.

● Kwota odpisu podstawowego na zakładowy fundusz socjalny na jednego zatrudnionego ma wynosić 25 proc.

przebiegu wynagrodzenia miesiecnego w gospodarce uspołecznionej w roku poprzednim, zaś na zakładowy fundusz mieszkaniowy — 12,5 proc. powiązanie odpisu podstawowego z przeciętnym wynagrodzeniem stanowi jedną z największych zalet projektu

● Podczas prac komisji, wiele kontrowersji wzbudziła proponowana w projekcie rządowym regulacja odnośna na emerytów i rencistów Komisje przyjeły rozwiązanie, w nysl którego przyznanie świad-

ciąg dalszy na str. 2

Miejska konferencja PZPR w Łomży

Nasza siła w jedności działania

Tow. Tadeusz Zaremba I sekretarzem KM

Problemy bieżącego i perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Łomży, Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Łomży, Uwidocznili się to w referacie Komitetu Miejskiego, dyskusji, a także w kulturalnych rozmowach.

Dużo zainteresowanie rozwojem Łomży — stwierdził w referacie ustepujący I sekretarz KM — Jan Jamiołkowski — oraz przedkonferencyj na dyskusja wyznaczała cele najważniejsze

Za kilkanaście lat Łomża osiągnie 80 tys. mieszkańców. Dla właściwego funkcjonowania miasta niezbędne będzie zwiększenie miejsc pracy do 32 tysięcy, udrożnienie ciągów komunikacyjnych, oddanie nowej centrali telefonicznej, gazifikacja, rozbudowa sieci ciepłowniczej, rozwój budow-

nictwa mieszkaniowego. Trzeba też będzie zapewnić dodatkowo ok. 2 tys. miejsc w przedszkolach, 400 miejsc w żłobkach, wybudować 120 izb lekcyjnych. To tylko niektóre z zadań, które trzeba przygotować już dziś.

Burliwy rozwój demograficzny miasta zaważył na stanie świadomości mieszkańców swoistym stosunkiem do własności społecznej oraz wzorcami konsumpcyjnego modelu życia. Jednym z naczelnych

ciąg dalszy na str. 2

Kurtyna w górę — sezon otwarty

INFORMACJA WŁASNA

Tradycja każe, aby co roku, wczesną lub późniejszą jesienią rozpoczynał się sezon działalności kulturalnej artystycznej. Spotykają się wówczas działacze i twórcy kultury, by uczynić zadość ustalonemu zwyczajowi, ale także, by we wspólnym gronie ocenić minione i zaprogramować najbliższą przyszłość. Przy okazji można przecież wymienić poglądy na różne problemy nurtujące poszczególne środowiska.

Wczorajsza (24 bm.) inauguracja roku kulturalnego zgromadziła wielu działaczy, pracowników i twórców kultury z woj. białostockiego. Uczestniczyli w niej także przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Sekowskim. Uroczystym akcentem spotkania było wręczenie odznaczeń najbardziej zasłużonym działaczom. Krzyż Kawalerski Orderu Od-

ciąg dalszy na str. 2

Alfred Miodowicz: Nigdy w historii związków zawodowych nie było tak oryginalnych rozwiązań

Różnorodność w jedności

Podczas zakładowej konferencji partyjnej w Hucie im. Lenina zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych — ALFRED MIODOWICZ. Publikujemy fragmenty jego wystąpienia przekazane przez PAP.

Przed nami II Ogólnopolskie Zgromadzenie Związków Zawodowych. Będzie to nie tylko zebranie 1500 delegatów, ale przede wszystkim zakończenie pierwszego etapu budowy klasowych związków zawodowych, tworzących w opanciu o ustawę z 8 października 1982 roku. Cztery lata temu m.in. i tu, w Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina w Krakowie powstała, licząca zrazu kilkanaście osób, grupa inicjatywna związków zawo-

dowych. Dziś organizacja związkowa w Hucie Lenina jest największą w kraju. Takich, zakładowych związków zawodowych, jest w Polsce ponad 26 tysięcy. Działają 132 federacje. Od dwóch lat funkcjonuje OPZZ. Wzrost szeregów związkowych jest systematyczny i stały. I to jest właśnie naszą odpowiedzią na pytania o autentyczność ruchu związkowego.

Kim są związkowcy? Ponad 60 proc. — to robotnicy bezpośrednio z produkcji, to nasza siła. Związkowcy to ludzie z dawnych związków i nie jest prawdą, że dawni członkowie „Solidarności” oczekują na jakiś nowy, oryginalny związek zawodowy. Prawdą jest, że gros spośród nas — to członkowie dawnej „Solidarności”, ludzie także na funkcjach stanowiskach...

Skąd wziął się wzrost szeregów związkowych? Przede wszystkim z tego faktu, iż są one od początku klarowne politycznie, że założyły — nie w sposób wymuszony za bur-

kiem, ale zgodnie z odczuciem ludzi pracy, wszystkich tych, o których mówi się, że są przeciwnymi obywatelami — podstawowym celem i zadaniem związków zawodowych w Polsce jest umacnianie socjalizmu. I nikt, kto na dobre i źle związany jest z naszą ojczyzną nie chce zmiany socjalizmu w Polsce.

Pamiętne już przemówienie generała Jaruzelskiego w hucie „Bałdon” dało wykładnię jakościowo nowych stosunków partii i związków zawodowych. Skończył się czas transmisji partyjnych decyzji za pośrednictwem związków zawodowych. A i owszem partia działała w związkach zawodowych, ale wyłącznie poprzez

ciąg dalszy na str. 2

Kiedy powstanie Biebrzański Park Narodowy?

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 24 bm. rozpoczęła się w Goniądzu dwudniowa konferencja poświęcona ochronie bagien biebrzańskich. Została ona zorganizowana z inicjatywą Towarzystwa Miłośników Goniądza oraz wsparciu i pomocy Komisji Rzetelowej Rady Ochrony Przyrody.

Uczestników obrad — członków TMG, naukowców, mieszkańców powiatu przez Towarzystwa — Jerzy Wysocki. Wskazał on na konieczność przyspieszenia prac nad utworzeniem Biebrzańskiego Parku Narodowego. Uplywają czasy wywiera bowiem coraz większe piętno na stanie środowiska.

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami urozaitające do dużego, lokalnie możliwe przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 7 do 9 st. C., minimalna od —3 do 1 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

JUTRO — zachmurzenie małe, od zachodu urozaitające do dużego, aż do wystąpienia opadów deszczu. W nocy nieco ciężej.

MIENIEJ: Sobota — Ingi, Kryszyna. Niedziela — Lucjana, Ewarysta.

(11)

Naprzeciw ludzkim potrzebom

Nasza siła w jedności działania

Ciąg dalszy ze str. 1

czenia chociażby jednemu z emerytów (rencyistów) uprawnia zakład pracy do naliczenia dodatkowych odpisów, nie więcej jednak niż 15 proc. odpisu podstawowego na osobę.

● Zakłady pracy mogą uzupełniać fundusze socjalny i mieszkaniowy z funduszu zasiłków lub innego, z tym że kwota przekazana na fundusz socjalny przekraczająca 120 proc. kwoty odpisu podstawowego byłaby obciążona podatkiem od ponadnormalnych wypłat wynagrodzeń. Powinno być odwrotnie, tzn. korzystniej niż zarabianych.

● Jednym z istotnych nowych rozwiązań jest wprowadzenie odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych służących zakładowej działalności socjalnej. Środki te byłyby gromadzone na odrębnych rachunkach bankowych pozostających w dyspozycji zakładu i można by je było równieź zaciągać z zysku bez ograniczeń. Chodziło o stworzenie warunków do bieżącej działalności o majątkowej substancji socjalnej i o umożliwienie planowej działalności dla jej rozwoju.

● W pracach nad projektem ustawy wiele uwag wywołała kwestia administrowania funduszami socjalnymi i mieszkaniowymi. Proponowane rozwiązanie nie narusza uprawnień organów samorządowych do decydowania o wielkości środków przeznaczanych na cele konsumpcji zbiorowej, ani zakładowych organizacji związkowych do określania celów ich przeznaczania. Czyni jedynie odpowiedzialnym kierownika zakładu pracy za bieżącą zgodność wydatkowanych sum z planem funduszu socjalnego i mieszkaniowego.

● Uznając potrzebę zagwarantowania różnorodnych form wypoczynku, zgodnych z indywidualnymi zamiłowaniem i potrzebami, komisja uzupełniła projekt o przeniesienie części funduszu socjalnego z wypoczynku organizowanego we własnym zakresie.

● Komisja nie przychyliła się do propozycji zawartej w projekcie rządowym o dotyczącym wyłączenia z korzyści świadczeń z funduszu socjalnego i mieszkaniowego na okres 5 lat tych pracowników, którzy porzucili pracę w poprzednim zakładzie.

● Należy oczekiwać, że do czasu wejścia ustawy w życie, tj. do 1 stycznia 1987 r., zostaną opracowane i wydane stosowne przepisy wykonawcze.

W dyskusji pierwszy przemawiał w imieniu Klubu Poselskiego PZPR poseł Zbigniew Pruszkowski. Klub ten z aprobatą odnosi się do projektu ustawy. W proponowanych rozwiązaniach znajduje pełne odzwierciedlenie kierunkowe zalecenia w tej sprawie Biura Politycznego partii z ostatnich lat. Trzecie projektu ustawy jest także odbiciem postulatów zróżnicowanych przez związki zawodowe i organizacje i środowiska społeczne. Dokonanie zmiany zasad tworzenia środków na te fundusze przyczyni się do rozszerzenia zakresu i lepszego zaspokojenia potrzeb socjalnych i mieszkaniowych pracowników oraz

członków ich rodzin. Posłowie PZPR będą głosować za uchwaleniem tej ustawy w przekonaniu, że nowy system do prowadzi do poprawy gospodarki tymi funduszami oraz stworzy w zakładach pracy warunki do bardziej sprawliwego, uzasadnionego potrzebami, przyznawania świadczeń pomocy socjalnej dla pracowników oraz emerytów i rencistów.

Przyjęcie parametrycznego, samoregulującego się mechanizmu odpisów na fundusze socjalny i mieszkaniowy pozostawia zakładowi pracy — powiedział pos. Stanisław Socha (ZSL) — na wszelkie przewidywanie środków i planowanie działalności na najbliższą perspektywę. Zwiększenie odpisów na jednego zatrudnionego prawie dwukrotnie w porównaniu z 1985 r. stwarza warunki do odubowania funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Ustawodawca korzysta z podejmowania i rozwijania zakładowego budownictwa mieszkaniowego. Osiągnięcie większego zainteresowania tym budownictwem wymaga, zdaniem wielu załóg, doskonałego obowiązującego prawa lokalowego.

Klub Poselski ZSL, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, głosował będzie za uchwaleniem tej ustawy.

W imieniu Klubu Poselskiego SD poparcie dla projektu ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym wyraziła pos. Emilia Weiss. Projekt ten — stwierdziła — choć generalnie nie spełnia wszystkich oczekiwań, stwarza jednak korzystniejsze możliwości poprawy sytuacji socjalno-bytowej członków załóg pracowniczych i ich rodzin. Przy kształtowaniu ustawy Sejm wykorzystał wszystkie konsultacyjne przedstawienia. Projekt różni się więc od pierwotnej wersji, zaproponowanej przez rząd i uwzględnia większość wniosków załóg, samorządów pracowniczych i związków zawodowych.

Pos. Tadeusz Nowacki (bezp. CHSS) podkreślił, że projekt ustawy o funduszach socjalnym i mieszkaniowym wychodzi naprzeciw ważnym dylematom, które nurtują społeczeństwo. Tworzy, na miarę dzisiejszych możliwości naszej gospodarki, warunki dla lepszego rozwiązywania problemów społecznie doniosłych, często trudnych.

Pomoc socjalna świadczona przez państwo nie jest pomocą świadczoną jednostce, ale całej rodzinie. Ujmując jej finansowe ciężary, ułatwiając odpowiednio, zapewniając pomoc w chorobie, poprawia jej sytuację, zmniejsza stres, który niejednokrotnie utrudnia, a czasem nawet burza życie rodzinne. Starania rządu i Sejmu, których przejawem jest ustawa, są wyrazem troski o polską rodzinę.

Problem finansowania działalności socjalnej ma duży ciężar gatunkowy — powiedział pos. Jan Walczek (bezp. PAX) — nie tylko w skali całego przedsiębiorstwa, ale całego systemu polityki społecznej państwa. Nawet idealny i wroczowo realizowany system plan nie zniweluje głębokich różnic w sytuacji życiowej emerytów i rencistów, rodzin niepełnych i wielodzietnych. Dlatego zachowanie optymalnej relacji między społecznym indywidualnym a zbiorowym użyciem trzeba za

sprawę pierwszorzędnej wagi w całym systemie polityki socjalnej państwa. W przekonaniu, że realizacja ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym przyczyni się do polepszenia bytu pracujących Kolo Poselski PAX głosować będzie za jej uchwaleniem.

Pos. Tadeusz Lewandowski (PZPR) zwrócił uwagę, że w przeszłości miały miejsce przypadki wykorzystywania funduszu socjalnego i mieszkaniowego bez uwzględniania kryterium sprawiedliwości społecznej, na które tak wyznaczali się robotnicy. Praktyki dzielenia „po równo”, tworzenia tzw. kont socjalnych pracowników są, niestety, jeszcze często stosowane w lokalnych środowiskach zakładowych. Działaj musimy bardziej niż kiedykolwiek być na to wyczuleni, rozwijać natomiast zasadę świadczenia pomocy socjalnej nie tylko tym, którzy o nią zabiegają, ale głównie tym, którzy jej rzeczywiście potrzebują.

Przy dwóch głosach wstrzymujących się Sejm uchwalił ustawę o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednej z trzech głośniejszych uchwał.

W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Wacław Wojciechowski (PZPR) przedstawił sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o wykreśleniach.

TEZY WYSTĄPIENIA POS. WACŁAW WOJCIECHOWSKIEGO

● W ostatnim okresie obserwujemy, że systematycznie spada liczba przestępstw skierowanych przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL, jak również przeciwko porządkowi publicznemu. W wielu przypadkach zmniejsza się również ciężar gatunkowy tych czynów i ich społeczne niebezpieczeństwo.

● Korzystna zmiana w sytuacji politycznej kraju wynikająca z postępującej stabilizacji, włączanie się szerokiego społeczeństwa w realizację zadań nakreślonych w uchwałach X Zjazdu PZPR — wpływa na umacnianie się socjalistycznego państwa, na poprawę ładu i porządku publicznego. Pozwala to na podejmowanie dalszych działań utrwalających te pozytywne tendencje.

● Projekt nowelizacji prawa o wykreśleniach zmierza do tego, aby niektóre ewentualne czyny skierowane w przyszłości przeciwko porządkowi publicznemu można było potraktować jako wykroczenia i aby mogły być one rozpatrywane przez kolegi orzekające.

● Dotyczy to w szczególności: publicznego nawoływania do nieposzanowania lub przeciwności ustawie bądź prawom państwowym, czynu zagrożonego z art. 282 kk; podejmowania działań w celu wywołania niepokojów publicznych lub rozruchów, tj. czynu zagrożonego z art. 282a kk; publicznego nawoływania do popełnienia przestępstw lub ich pochwalenia, tj. czynu o którym mówi art. 280 kk; udziału w związku, którego ist-

nienie, ustrój lub cel ma pozostawać tajemnicą wobec organów państwowych albo który rozwiązano, bądź którego odmówiono zalegalizowania (za czyn taki groziła do tychczas kara z art. 278 kk.).

● Kodeks Karny obowiązywałby nadal w niezmienionej formie, ale proponowana ustawa dałaby możliwość pociągania sprawców tych czynów, których zasięg lub skutki nie byłyby znaczne — do odpowiedzialności przed kolegią, d. wykreślenia. W praktyce oznaczałoby to dekriminalizację niektórych czynów zabronionych, a wobec ich potencjalnych sprawców łagodzący represyjność prawa. Złagodzenie to jest znaczne. Kolegią będą mogli orzekać grzywny w kwocie do 50 tys. zł, kary ograniczenia wolności bądź aresztu — do 3 miesięcy. Sądy rozpatrywać takie sprawy mogły stosować kary do 3 miesięcy do 10 lat pozbawienia wolności.

● Projekt ustawy przewiduje, ponadto, że orzeczenie kolegium pierwszej instancji o ukaraniu zasadniczą karą aresztu lub karą ograniczenia wolności będzie można skazywać na drogę postępowania sądowego.

● Proponowana nowelizacja odstępuje również od generalnej zasady obligatoryjnego stosowania zastępczej kary aresztu. Będzie można ją orzekać fakultatywnie, co w konsekwencji stworzy możliwość szerszego stosowania kar niepozbawienia i zróżnicowania odpowiedzialności stosownie do stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu.

W ostatnim punkcie porządku obrad Izba wysłuchała odpowiedzi na interpelację zapytania poselskie. Interpelacje dotyczyły m.in. kwestii powołania państwowego straży rybackiej, dostosowania obiektów budowlanych do potrzeb ludzi niepełnosprawnych, dostaw szrub i nakrętek oraz żarówek i rękawic dla osłabienia ulicznego.

Pos. Roman Menczewicz (PZPR) zwrócił uwagę, że po przedstawieniu i zapoznaniu poselskim z projektem ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o wykreśleniach realizacji tego-

czego planu budowy mieszkań — wskazał, że perspektywę rozwiązywania problemu mieszkaniowego są nadal dla wielu setek tysięcy ludzi, a tym bardziej młodych małżeństw, bardzo odległe. Autor interpelacji wniosł, aby przy pełnym poszanowaniu samorządności i samodzielności spółdzielni mieszkaniowych zmienić na okres przejściowy zasady przydziału mieszkań tak, aby w pierwszej kolejności uwzględniali przydział kandydatów dla gospodarki narodowej, a w dalszej — okres oczekiwania na mieszkanie.

W odpowiedzi minister Budownictwa, Gospodarki Przemysłu i Komunalnej Jerzy Bajczak przypomniał, że uchwalona przez Sejm ustawa o prawie spółdzielczym stanowi, że o przydziale mieszkań decyduje przede wszystkim kolejność zapisu i długość oczekiwania. Rada Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w maju 1983 r. dopuściła możliwość tzw. przyspieszenia. Spowodowało to jednak (według kontroli NIK i IRCh) przypadki przydziału mieszkań nie zawsze rodzinom najbardziej potrzebującym. Wyniki kontroli spowodowały podjęcie przez CZSBM prac nad modyfikacją zasad przyspieszenia, w kierunku ograniczenia kategorii osób mogących korzystać z tych preferencji. Minister wyraził pogląd, że wobec dużego liczby spółdzielców oczekujących niejednokrotnie przez wiele lat na realizację zawartych ze spółdzielnią umów, proponowana przez posła zasada uwzględniania przy przydziale mieszkań kandydatów dla gospodarki narodowej (pomijając trudności w ustalaniu obiektywnych kryteriów tej przydatności) nie może mieć powszechnego zastosowania i może dotyczyć tylko tych mieszkań spółdzielczych, które zostały wybudowane za środki przekazane przez zakłady pracy.

Po wysłuchaniu odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie Sejm zakończył plenarne obrady.

(PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

zadani stojących przed POP jest wieloletnie emocjonalne wiązanie z własnym zakładem i miastem, przekonania o efektywności własnych działań. Uczynić to można nie poprzez głoszenie hasła, ale praktyczne inicjatywne działania.

Ofensywność partii wyraża się, m.in. wzrostem jej szeregów. Miejska organizacja liczy dziś około 3,5 tys. członków i kandydatów. Tylko w tym roku przyjęło 117 kandydatów, a podczas konferencji legitymacji wręczono 28 osobom. Cieszy zwłaszcza fakt, że wstępowania do partii liczonego grona ludzi młodych, uzasadniających swą decyzję tym, że nie lubią bierności.

Podmiotem naszych działań jest mieszkaniowiec miasta. Od tego jak on w nim żyje, jak się zaspokajane jego podstawowe potrzeby, na ile może realizować swoje dążenia i aspiracje zależy jego stosunek do szeroko pojętej władzy, aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym — podkreślił prezydent Wiesław Debiński.

Pokój to skarb

Ciąg dalszy ze str. 1

gólnopolskiego Komitetu Pokoju — zapowiadał, co wobec tego my, ludzie możemy robić, aby powstrzymać to, co może zrodzić się w naszych umysłach w imię wadliwych pojętych interesów? Na tak postawione pytanie odpowiedział trawestacja starożytny maksymy: „chcesz mieć pokój, szukaj pokój”. Ponieważ wojna rodzi się w ludzkich umysłach, istnieje więc potrzeba oddziaływania na nie. Temu celowi służyć ma ruch pokojowy świata. Jedną z najnowszych tendencji, która coraz bardziej zyskuje na sile, jest włączenie się do nich wielkich środowisk zawodowych. Przykładem tego są lekarze, a także nauczyciele.

O działalności polskich medyków na rzecz zapobieżenia wojnie nuklearnej mówił przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego — prof. dr hab. Zdzisław Lewicki. Tego rodzaju zorganizowany ruch lekarzy powstał na świecie w 1980 roku. PTL zgłosił o niego swój akces w 1985 roku. Działania polskiego środowiska medycznego zmierzają do uświadomienia wszystkim, że w czasie wojny jądrowej medycyna może być bezsilna, wobec tego należy pracować nad odwróceniem zagrożenia atomowego.

W czasie II wojny światowej — przypominał — koleś doc. dr hab. Jerzy Wojciechowski — spośród 12 tys. lekarzy zginęło 6 tys. Obecnie jest na świecie 3,5 mln osób o tej specjalności, dla ratowania życia ofiar ewentualnej wojny jądrowej potrzeba by

Nawiązał do tego stwierdzenia, m.in. Jan Okoński — dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

Wśród członków miejskiej organizacji partyjnej aż 85 proc. to pracownicy umysłowi, kadra kierownicza, nauczyciele, a więc ludzie o dużych możliwościach świadomego oddziaływania na środowisko.

W dyskusji zabrali głos: Tadeusz Chrapowicz, Teresa Kościuszko, Marek Miński, Elżbieta Stachurska, Ryszard Gadowski, Barbara Nasarowska, Barbara Wyrwas, Stanisław Kaseja, Jan Łukasik i Helena Sutylic. Zyczenia konferencji przekazali przewodniczący MK SD — Henryk Chojnowski, przewodniczący MRN — Jerzy Kierzyński i przewodniczący RM PRON — Jerzy Szymanowski.

Na zakończenie obrad głos zabrali sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniakowski. Za to, co dzieje się wokół nas, nie odpowiada jakaś wasta grupa, ale my wszyscy własną postawą i działaniem. Zbyt często deklarujemy, głosimy hasła, nie popierając ich

czynem. Uogólniamy zamiast konkretyzować. Mówimy o blokowaniu inicjatyw, nie wskazując kto to czyni. Musimy zdecydowanie przeciwstawić się grupowym i indywidualnym partykularyzmem, zwalczać dwójstwo postaw we własnych szeregach. Nasza siła tkwi w jedności działania ukierunkowanej z interesem ogólnospołecznym.

Konferencja przyjęła uchwałę programową. W tajnych wyborach w Miejskim Komitecie Miejskim, Elżbieta Stachurska, Ryszard Gadowski, Barbara Nasarowska, Barbara Wyrwas, Stanisław Kaseja, Jan Łukasik i Helena Sutylic. Zyczenia konferencji przekazali przewodniczący MK SD — Henryk Chojnowski, przewodniczący MRN — Jerzy Kierzyński i przewodniczący RM PRON — Jerzy Szymanowski. Na zakończenie obrad głos zabrali sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniakowski. Za to, co dzieje się wokół nas, nie odpowiada jakaś wasta grupa, ale my wszyscy własną postawą i działaniem. Zbyt często deklarujemy, głosimy hasła, nie popierając ich

(jtb)

było aż 30 mln lekarzy. Te liczby nie wymagają komentarza. Wierzę, że poprzez nasze działania — powiedział mówca — potrafimy zachować nasz świat dla naszych wnuków.

„Chcemy razem żyć, nie razem umierać” — do upowszechniania tej prawdy — przypominał w swoim wystąpieniu dr med. Wacław Bulhak — obituje lekarzy przysięga Hipokratesa. Dlatego staraj się oni głosić wiedzę o skutkach ewentualnej wojny jądrowej.

Postęp w nauce może, ale nie musi prowadzić do katastrofy — powiedział w imieniu delegacji Instytutu Medycznego w Grodnie — kierownik Kliniki Chirurgii — prof. Mikołaj Iwanowicz Podwilewicz. Ludzie radzieccy wiedzą o tym najlepiej, w czasie II wojny zginął czwarty mieszkaniec Białorusi, sąsiadujący z Polską republiką.

W dyskusji, którą prowadził przewodniczący RW PRON — prof. Piotr Boroń, głos zabrali również przewodniczący Zespołu Ochrony Zdrowia RK PRON — prof. dr hab. Ma-

rian Garlicki. Przypomniał on skutki zdrowotne, jakie w organizmach ludzkich wywarła II wojna. Już w 1952 roku, w siedem lat po zakończeniu działań wojennych, polscy chirurdzy i ortopedzi, uswiadamiąjąc, że społeczeństwu, zapoczątkowywali ruch na rzecz pokoju.

Uczestnicy wczorajszej konferencji uchwalił rezolucję, w której odwołują się do sumienia przywódców politycznych świata i apelują o skoordynowane, a działania międzynarodowe, zmierzające do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa i zaufania narodów.

Apel gromadzący „Nie — dla wojen ewidentnych” podpisał ponad 250 osób. Były to pierwsi podpisali zebrane w Polsce. Apel ten wystosowano w czasie zakończonego 19 bm. światowego kongresu poświęconego Międzynarodowemu Rokowi Pokoju. Ogólnopolski Komitet Pokoju reprezentował w stolicy Dania m.in. jego przewodniczący prof. dr hab. Hieronim Kułak.

IRENA BIERNACKA

Łomża Ludowcy zainaugurowali rok szkolenia

W Łomży odbyła się inauguracja kolejnego roku szkolenia politycznego w ZSL. W uroczystości uczestniczył prezes WK ZSL — Czesław Gartych.

O kierunkach szkolenia oraz zamierzeniach i zadaniach kół i instancji mówił sekretarz WK — Mirosław Anaszk. Tegoroczny program szkolenia jest kontynuacją kierunków działań przyjętych na IX Kongresie ZSL. Niektóre mady dotyczące m.in. dorobku X Zjazdu, realizacji wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL omawiane będą wspólnie z podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Wykład inauguracyjny „Życie w pokoju podstawowym prawem ludzkości” wygłosił Krzysztof Jedrzejewski z NK ZSL.

(klos)

Sobotni dyżur reporterski

DZIS, 25 bm. jak w każdej sobotę czynny będzie w redakcji „Gazety Współczesnej” DYŻUR REPORTERSKI. Nasi Czytelnicy będą mogli w godzinach 9-14 przekazać swoje uwagi, uwagi, spostrzeżenia i opinie. Można zgłaszać się osobście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

JÓZEF ZWALIŃSKI

Niezwykły asfalt

Austracka firma „ZT Bitumen” wywalała nowy asfalt, który pochłania znaczną część hałasu powstającego przez przejeżdżające pojazdy. Zapewnia on także obniżenie szumu, jak gdyby liczba samochodów zmniejszyła się o połowę, bądź zredukowała one swoją szybkość o 25 proc.

Inną cenną właściwością nowego asfaltu jest to, że pochłania wodę i osadzi materię pozostającą w powietrzu. Dzięki temu na drodze nie tworzy się lód. Duża elastyczność asfaltu zapobiega jego pęknięciom, nawet przy gwałtownych zmianach temperatur. Przypuszczalnie opano nowego asfaltu jest lepsza niż do zwykłego.

(klos)

Różnorodność w jedności

Ciąg dalszy ze str. 1

działanie jej członków. Stan obecnych stosunków najlepiej określić mianem partnerskich, wspólnota celów — dobrem człowieka pracy.

Opowiadamy się jako związki zawodowe za porozumieniem narodowym. Nie pytamy nikogo skąd przyszedł, gdzie był, w jakich związkach. Ważne — gdzie jest, bo jeśli jest z nami — to jest za sprawą ludzi pracy. Hasłem związków zawodowych, ich nacelną dewizą i zasadą jest służenie ludziom pracy i obrona ich interesów. Daje to prawo, a nawet nakłada obowiązek do zajmowania własnego stanowiska, stanowiska, do którego obowiązuje nas cel naszego istnienia — służenie ludziom pracy. To często powoduje spory w rozmowach z rządem. Ten rodzaj iskrzenia między stanowiskiem związków zawodowych a stanowiskiem rządu jest rzeczą nową, ale już oczywistą — stwierdził przewodniczący OPZZ.

Półki ten rodzaj sporu istnieje — potrzeba istnienia związków zawodowych będzie się pogłębiać.

W jakim kierunku zdamy? Przede wszystkim: sprawiedliwość społecznej. Pamiętam wszyscy, co było przyczyną robotniczego protestu sześć lat temu. Właśnie przede wszystkim brutalne naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej. M.in. dlatego tak bardzo dbamy o interesy weteranów pracy i uważamy, że fakt istnienia tzw. „starego portfela” rent i emerytur jest właśnie naruszeniem zasad sprawiedliwości społecznej. Po drugie: walcząc o ochronę zdrowia, ochronę środowiska,

poprawę warunków socjalnych — czynimy to nie dla istnienia pięknych drzew jako tematu dla pejzażystów, ale w interesie ludzi pracy. Podzielamy przy tym pogląd tychologów, którzy twierdzą, iż — nawet bez jakichkolwiek inwestycji — stan środowiska poprawić można o 30 procent.

Walczymy o poprawę sytuacji mieszkaniowej. Związków program systemowego rozwiązywania problemów mieszkaniowych nie jest już przedmiotem debaty, ale jest realizowany. Dbamy o kondycję firm. Nie czynimy tego przez wydumane współzawodnictwo pracy, choćby dlatego, że na taki rodzaj motywacji nie ma na razie funduszy, ale sprzyjamy tym rozwiązaniom, które preferują dobrze opłacany wkład.

Dajemy do wyczerpania i o publikowania minimalnego i o publikowania minimalnej płacy. Chcemy nasze wyliczenia — pozostając w pewnej sprzeczności z wyliczeniami rządu — opublikować jeszcze przed II Zgromadzeniem Związków Zawodowych. Takimi właśnie sprawami, którymi zajmują się związki zawodowe — interesują się ludzie pracy.

Jeszcze niedługo w historii naszych związków zawodowych nie było tak oryginalnych rozwiązań jak obecnie. Zgodnie z zasadą federacji i ich reprezentacji, bo przecież OPZZ jest właśnie wyjątkiem reprezentacją ogólnokrajowych organizacji, najsilniejszymi strukturami związkowymi są związki zawodowe w zakładach pracy. Formuła związków zawodowych, jak licznym przecież, jest pluralistyczna. W różnych związkach zawodowych, w różnych federa-

ciach różna jest np. kadencja osób pełniących funkcje, różne są statuty, różne np. wysokości opłacanych składów. Panuje powszechna, zakładana różnorodność form działania, pełna samorządność i samodzielność.

O co więc chodzi wolać? O pluralizm związków? Przede wszystkim chodzi o to, aby w zakładzie pracy były dwie organizacje związkowe. I na te proponuję mówić: nie! Lat 1980—81 nauczyły nas, że gdyby w zakładzie pracy powstało drugie związki zawodowe — to podzieliłyby załogę na trzy części. Na tych — którzy należąć będą do jednego z związków zawodowych, na tych, którzy podpiszą deklarację członkowską w drugim i wreszcie na tych, którzy wypiszą się z jednego z innych związków. Wtedy my, związkowcy będziemy walczyć o członków. Jak? Przede wszystkim przez walkę o przywileje kosztów firm. I to oznaczać będzie ruinę zakładów pracy. A kiedy upadnie zakład pracy — to nie ma i związku zawodowego, bo nie będzie członków. Jesteśmy otwarci — powiedział Alfred Miodowicz — na to, co się zapisywało. Proszę przedstawiać madre, służące ludziom pracy programy, proś się stawać, jak my, do tajnych wyborów.

Politykom niechętnym naszym związkom marzy się, by skłócić załogi, walczyć z ideą porozumienia, z reformą, być wreszcie znów na czołwach gazet. Ale nie czas po temu. Okres pustych płęków nauczy nas, że można dzielić biedę. Nie o to nam chodzi, ale o to — by pod warunkiem wydajnej, spokojnej pracy — dzielić można było coś więcej.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Chochlik drukarski pomieszał szkiły we wczorajszej informacji prezentującej sylwetki nowo mianowanych profesorów. Otóż prof. dr hab. Włodzisław Buzko jest kierownikiem Zakładu Farmakologii, a nie Zakładu Farmakologii. Zainteresowanych przepraszamy.

Program przyjęty—czas realizacji

Wszystkie sprawy miasta

Co jest ważniejsze: dom mieszkalny czy szkoła, pawilon handlowo-usługowy czy przychodnia lekarska, hotel czy wyremontowane ulice? Takich przetargowych spraw jest wiele w czteremilionowym Białymstoku, lecz w opinii społecznej wszystko jest ważne, konieczne i pilne. Przypomnijmy chociażby zebra- nia przedwyborcze do rad narodowych i do Sejmu, a także przedzjazdowe otwarcie zebrań partyjne.

Uważam, że program działania na najbliższe 5-lecie, jaki przyjęła Miejska Konferencja Partynia, w pełni odzwierciedla potrzeby, oczekiwania i dążenia mieszkańców miasta. Białostocka organizacja partynia wyraziła przez swych delegatów głęboką troskę i odpowiedzialność za rozwiązywanie nierzeczywistych problemów i harmonijny społeczno-gospodarczy rozwój przemysłowo-naukowy stolicy regionu.

Dyskusje na Konferencji zdominowały budownictwo mieszkaniowe. Nie dziwnego, chociaż w minionych 3 latach przekazaliśmy 8700 mieszkań, to jednak wciąż budujemy za mało w stosunku do rzeczywistych potrzeb i do dużego przyrostu mieszkańców.

Co więc robić? Odpowiedź jest wiadoma: trzeba szybciej i więcej budować. I to się zakłada w przyjętym programie oraz w projekcie planu miejskiego. W tym 5-leciu ma być wzniesionych 12 tysięcy mieszkań w budownictwie społecznym i 1780 w jednorodzinnym. Ale „ma być” nie znaczy jeszcze „jest”, jeśli nie zostanie usprawniony proces inwestycyjny od deski projektanta po robotnika prac wykonawczych. Niezbędne są wszechstronne, ale skoordynowane działania obejmujące wykup i uzbrojenie terenu, rozbudowę infrastruktury technicznej, udoskonalenie technologii i wykonawstwa oraz samych robót na placach budów. Niezbędne są także opracowywane już zmiany systemowe, dotyczące zasad i warunków kredytowania, udzielania pomocy budżetowej państwa, prawa lokalowego i zamiany mieszkań. W celu zwiększenia skutków działań — podkreślano słusznie — potrzebne są również obstrzeżenia miedunkowe i przy przysiadaniu mieszkań. Trzeba przerwać nieucieczne praktyki ludności napływowej, zajmujące rudery, strychy i piwnice, aby po paru miesiącach ścigać różne komisje i wysmuszać mieszkańców.

Zgodne, partnerskie współdziałanie potrzebne jest także przy rozbudowie tzw. inwestycji towarzyszących — szkół i przedszkoli, placówek handlowych i usługowych, przychodni i innych obiektów użyteczności publicznej.

Wzrótny uwagę na następujące ustalenia: w bieżącym 5-leciu musi zostać zbudowanych minimum 7 nowych szkół podstawowych, zaś dalsze trzy rozpoczęte do zakończenia po 1990 roku. Zbuduje się również 7 przedszkoli i rozpocznie budowę dalszych czterech. I dalej: do 1990 roku nastąpi wzrost liczby łóżek szpitalnych o 527 w wyniku realizacji i modernizacji ośrodków lecznictwa otwartego. Wybudowanych zostanie 5 przychodni rejonowych w osiedlach mieszkaniowych, 4 żłotki, rozpoczęta zostanie budowa ośrodka o 1100 łóżkach, uruchomienie spółdzielni, rozwinięcie placówki opieki społecznej.

Rzecz oczywista, że zbudowanie tysięcy mieszkań i dziesiątków obiektów użyteczności publicznej wymagać będzie zwiększenia zadań w zakresie infrastruktury komunalnej. Wiele już się robi w tej dziedzinie, o czym mówi w dyskusji prezydent miasta — Zbigniew Zdrojewski. Jeszcze w tym roku włączone zostanie do eksploatacji nowe ujęcie wody oraz dwa kotły w ciepłowni Bażantaria. W roku przyszłym i w latach następnych przewidziane będą prace przy dalszym zwiększeniu źródeł wody i ciepła, rozbudowie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i telefonicznej, naprawie ulic i rozbudowie terenów rekreacyjnych, poprawie stanu sanitarnego miasta.

Wymieniam tylko niektóre, ważniejsze przedsięwzięcia, zawarte w programie działań białostockiej organizacji partyni. Sądzę — co też zażądała Konferencja — że wyjdą z niej szereg założeń robotniczych i poszczególnych środowisk podstawowych organizacji partyni. Podjęte zadania są bowiem trudne i złożone, wymagają twórczego wysiłku na wszystkich, partyjnych i bezpartyjnych.

To trzeba sobie wyraźnie powiedzieć i przyswoić w codziennej pracy. A nie jest ona najlepsza, mimo uzyskania w ostatnich trzech latach przyrostu produkcji przemysłowej o ponad 14 procent, czyli znacznie większego niż w kraju. Obok dobrych zakładów — uzyskaliśmy w referacie KM — są i takie, gdzie „królują” inercja, marazm, asekurancja. Nie brak przejawów niegodziwości i marnotrawstwa, złej organizacji i dyscypliny pracy, lekceważenia obowiązków zawodowych, patologii gospodarczej i społecznej.

Szkoda więc, że w dyskusji wystąpiło niewielu robotników i zakładowych działaczy partyjnych. Najbardziej słusznie uwagi i decyzje instancji partyjnej nie zastąpią bowiem działań płynących od dołu. Dlatego sprawy produkcyjne powinny być

szczególnie wnikliwie potraktowane na sprawozdawczo — wyborczych zebraniach zakładowych organizacji, tak aby białostocki przemysł wniósł znaczący wkład w rozwiązywanie problemów gospodarczych województwa i kraju — podkreślił I sekretarz KM Józef Kowalczyk. — A mamy ku temu niezbędne środki i możliwości.

Skoro dokumenty X Zjazdu zostały przełożone przez Wojewódzką i Miejską Konferencję na konkretne ustalenia, należy teraz „rozpisać je” na odpowiednie zadania u siebie, w zakładach pracy, w instytucjach, w urzędzie, w samorządzie terytorialnym, w organizacji społecznej. Podkreślił tu znamieny fakt: Ponad 90 tysięcy mieszkańców miało i będzie w wieku 15—35 lat. W ogóle, Białystok jest miastem ludzi młodych. I w tym też tkwi jego siła i szansa, która — ta pierwsza — trzeba wykorzystać i tej drugiej nie wolno zmarnować.

Zastanawiając się nad problemami rozwiązywania skomplikowanych spraw i podniesienia efektywności pracy, wiele miejsc w obradach poświęcono działalności polityczno-wychowawczej wśród załóg robotniczych, społeczeństwa, a w szczególności wśród młodzieży. Oznacza to dla organizacji partyjnych szerokie wyjście do ludzi z celami i zadaniami, tworzenie klimatu wysokich wymagań, inspirowanie, wspieranie i kontrolowanie. Najcenniejszym zaś wkładem organizacji partyjnych w rozwój Białostoku będą dobre przykłady dawane przez ich członków.

A niestety, różne jeszcze bywa ze świadomością i postawami. Nie brakowało negatywnych stwierdzeń w referacie KM i w samej dyskusji. Obok aktywnych ogniw są bierni, obok zaangażowanych ideowo członków partii są także chwiejni, a nawet o podwójnym obliczu, którzy co innego mówią na zebraniu, a co innego w domu czy w pociegiu.

NIE trzeba przekonywać, że z takimi postawami należy walczyć. Jeśli uświadomimy konieczność umacniania socjalistycznych wartości, poczucia obowiązku każdego obywatela wobec państwa i zbiorowości społecznej, to w pierwszym rzędzie musimy zadbać o ideową zawartość szeregu partyjnych. W działalności każdej organizacji partyjnej powinna być konsekwentnie przestrzegana zasada: gdzie członek partii, tam rzetelna praca i sprawna realizacja zadań uchwalonych przez Miejską Konferencję Partynia.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

70 lat Wielkiego Października

„70 lat Wielkiego Października” — to hasło XIII akademickiego turnieju znajomości języka rosyjskiego i wiedzy o Kraju Rad, którego organizatorem jest ZG TPPR. Eliminacje wydziałowe i uczelniejsze zakończą się 20 lutego przyszłego roku. Mogą wziąć w nich udział studenci wszystkich lat i typów szkół wyższych — z wyjątkiem studentów filologii rosyjskiej oraz osób, które ukończyły szkołę średnią z rosyjskim językiem wykładowym. Uczestnicy turnieju będą musieli wykazać się praktyczną znajomością języka rosyjskiego oraz wiedzą o ZSRR i stosunkach polsko-radzieckich.

W marcu przyszłego roku odbędą się eliminacje środowiskowe a w maju centralne.

(PAP)

Jubileusz z poślizgiem

Mieblowanie codzienności

Załoga Białostockich Fabryk Mebli swoje 40-lecie świętuje z rocznym opóźnieniem.

W ubiegłym roku — mówi I sekretarz KZ PZPR STANISŁAW STOLARZ — naszym zadaniem numer jeden było wyjście „na prostą”. Poprzednio bowiem znaleźliśmy się pod kreską. W krótkim okresie, dzięki między innymi zmianom organizacyjnym, przy pełnej mobilizacji dosłownie wszystkich, uzyskaliśmy zamierzony cel: ubiegły rok zamknęliśmy z niezłym zyskiem, zwiększyliśmy eksport i poprawiliśmy jakość wyrobów. Obecny kierunek działalności pozwala nam na unowocześnianie produkcji mebli, na ich wzbogacanie asortymentowo, dalsze zwiększanie eksportu. Wszystko dzięki wymianie wyposażenia i rozbudowie pomieszczeń pięciu zakładów stanowiących zespół przedsiębiorstwa.

P OCZĄTEK BFM datuje się od 1945 r. Pracowało wtedy piętnaście osób w tym dziewięciu fizycznych, trzy osoby w biurze, furman, uczeń i oczywiście dyrektor. W zakładzie, który powstał na bazie państwowej stolarni mechanicznej wykonywano: gabloty, taborety, drzwi, skrzynie, bariery, wiszaki, a także kozyłki rymskie i tacki oraz transportery z dyktu. Odnawiano też stare meble. W 1951 roku m.in. stolarnie mechaniczne przy ulicach Staszica i Ciołkowskiego w Białymstoku stanowiły część Białostockich Zakładów Przemysłu Tętnowego. Wkrótce produkcja drzewiana stała się kierunkiem widownym. Czternastą lat potem przedsiębiorstwo otrzymało nazwę obowiązującą do dzisiaj: w skład Białostockich Fabryk Mebli wszedł zakład w Suwałkach, a później w Łomży. Najmłodszym, a jednocześnie najnowocześniejszym i największym, zakład nr 1 w Białymstoku wybudowano przed dziesięć laty. W tym samym czasie dołączony został zakład w Woronianach. Specjalizując się w produkcji eksportowej zakład przy ul. Ciołkowskiego, jest najstarszym obiektem.

Te wszystkie lata minęły jak jeden dzień — wyznaje Kazimierz Prokop, stolarz, a właściwie fachowiec uniwersalny, znajdujący się na słusznym, zegarmistrzostwie i jeszcze paru profesjach równie dobrze, jak na stolarnie meblowej. — Do firmy przyszedłem jako osiemnastolatek. Wcześniej uczyłem się prywatnie w warsztacie stolarskim. Po uzupełnieniu teorii na kursach, mogłem dzięki temu, otrzymać uprawnienia czeladnicze.

— Te wszystkie lata minęły jak jeden dzień — wyznaje Kazimierz Prokop, stolarz, a właściwie fachowiec uniwersalny, znajdujący się na słusznym, zegarmistrzostwie i jeszcze paru profesjach równie dobrze, jak na stolarnie meblowej. — Do firmy przyszedłem jako osiemnastolatek. Wcześniej uczyłem się prywatnie w warsztacie stolarskim. Po uzupełnieniu teorii na kursach, mogłem dzięki temu, otrzymać uprawnienia czeladnicze.

— Trudno zawrzeć całą życie w kilku zdaniach — mówi J. Boreczko. — Wspomnienia też potrzebują czasu, a tego jakżeż zawsze mi brakowało. Doba często powinna była mieć o kilka godzin więcej.

bójce, rozbojów, uczestników bójek, zaskakujących za kierownicą i powodujących śmierć lub kaleczkę, zjadających się nad rodziną, uważam, że kara powinna być surowa. Takie są też zadania prokuratorów. Ostatecznie decyduje sąd. Ale mieliśmy mówić o amnestii.

— Sam pan jednak spowie-



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Próchnik” w Łodzi są znane nie tylko u nas producentem odzieży męskiej. Produkowane tu płaszcze, kurtki i wiatrówki z tkanin wełnianych, elano-bawełnianych i mader są bardzo poszukiwane przez klientów. Obecnie w Łódzkiej „Próchniku” kołczy się produkcja odzieży zimowej, którą od listopada zastąpi produkcja odzieży letniej.

NA ZDJĘCIU: Danuta Pietrzak przy znaczeniu miejsca na guziku na płaszczach.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

Na działce

Sadzimy drzewa i krzewy (2)

Dobra uprawa gleby, nawożenie i właściwe sadzenie to podstawowe warunki przyjęcia się drzew i krzewów owocowych, a następnie ich wzrostu.

Przy sadzeniu powinniśmy raczej mówić o przesadzaniu drzew i krzewów, ponieważ rosły już one w szkółce. Przy wykopywaniu ich z ziemi niszczymy, niestety, znaczną część systemu korzeniowego, którą muszą odbudować na nowym miejscu. Dlatego też, sadząc drzewa, musimy im ułatwić regenerację. W przeciwnym wypadku zmarnają lub będą tylko wegetowały.

Pierwszą czynnością po zakupieniu sadzonek jest zabezpieczenie systemu korzeniowego przed wysychaniem poprzez przykrycie ziłgątną ziemią. Następnie w wyznaczonym miejscu kopniemy doły. Pod drzewa — 60 cm szerokość i 50 cm głębokość, zaś pod krzewy — 40 na 40 cm. Kopiąc dołek wierzchnią, próchniczą warstwę gleby odkładamy na jedną stronę, głębszą warstwę na drugą stronę dołka.

Następnie na dno dołu damy obróbkę lub dobry kompost. Z próchniczej ziemi formujemy stożek, aby korzenie sadzonki mogły być na nim rozłożone. Wbijamy palik, zachowując odległość od drzewa 5—8 cm. Dołowo teraz ustawiamy drzewo lub krzew. Rozkładamy korzenie i przysypujemy ziemią próchniczą. Staramy się, aby między wszystkimi korzeniami znalazła się warstwa ziemi. Roślinie nieznacznie podciągamy do góry. Ziemię dobrze ubijamy. Drzewo przysypujemy do palika płaską przewiązką lub splecionym sznurkiem.

Bez względu na to, czy sadzimy drzewa sadzone lub siewki, jak rosły w szkółce. Miejsce sadzenia, tak zwane „półka”, musi być suche, powolniejsza ziemia, aby umożliwić roślinie odychanie. To nieprawda, że im głębiej posadzone jest drzewo, tym mocniej siedzi w gruncie. Po roku lub kilku latach drzewo zmarnieje, nie mając pięt na powierzchni gleby. Krzewy sadzimy nieco głębiej niż rosły w szkółce. Zagłębienie dobrze jest obłożyć ziemią kompostową, gdyż z tego miejsca będą wyrastać nowe pędy krzewu.

Po posadzeniu drzew i krzewów zlewamy je obficie wodą. Pozwoli to na lepsze przyleganie ziemi do korzeni. Przy sadzeniu jesiennym wokół drzewa formujemy kopczyk. Wiosną rozkładamy go i tworzymy miskę, aby drzewo czy krzew można było dobrze podlewać.

Po posadzeniu przewodnik drzewa i konary skracamy o połowę, a w przypadku słabego systemu korzeniowego nawet i więcej. To samo dotyczy krzewów.

Pamiętajmy więc, że przyjęcie się nasadzeń, dalszy ich wzrost i owocowanie w bardzo dużym stopniu zależą od nas, od sposobu przygotowania miejsca i prawidłowej techniki sadzenia.

OGRODNIK

Śluzo-gigant

W akwenie portu Antwerpa budowana jest największa w świecie śluz — długości 500 metrów i szerokości 60 metrów. Do portu prowadzi 400 metrów śluz, jednak ta stanie się pierwszą, mogąca przepuszczać statki o wyporności ponad 100 tys. ton. O rozmiarach konstrukcji świadczy jej brama, ważąca 1500 ton. Śluz za przekazana zostanie do eksploatacji w przyszłym roku. (P)

W akwenie portu Antwerpa budowana jest największa w świecie śluz — długości 500 metrów i szerokości 60 metrów. Do portu prowadzi 400 metrów śluz, jednak ta stanie się pierwszą, mogąca przepuszczać statki o wyporności ponad 100 tys. ton. O rozmiarach konstrukcji świadczy jej brama, ważąca 1500 ton. Śluz za przekazana zostanie do eksploatacji w przyszłym roku. (P)

Nie podzielałbym tych opinii aczkolwiek gnanie mi są takie właśnie odczucia społeczne. Do 24 września br., na ogólną ilość 170 osób zwolnionych z zakładów karnych, ponownie wróciło zaledwie dziesięć. Dopuścił się one kradzieży, czynów o charakterze chuligańskim lub wykradzieży, za które kolegia wymierzyły karę aresztu.

Dziesięć osób to nie jest dużo, wskazując raczej niewielki. Jest to dobry prognostyk. Jak wynika z danych, którymi dysponujemy, zdecydowana większość zwolnionych z zakładów karnych natychmiast powróciła do rodzin, już podjęła pracę, zachowuje się przykładnie w miejscu zamieszkania. Jestem tu optymistą i sądzę, że wytrwają w swym postanowieniu, aby nie wejść w konflikt z prawem. Dodam, że — jak wynika z przeprowadzonych badań — zaledwie 1 proc. osób, które objęła amnestia w r. 1984, wróciło do zakładów karnych.

Rozmawiał:

BOHDAN

HRYNIEWICKI

Białowieża w ABC-News

Jesień w Puszczy Białowieskiej bywa śliczna. Jeżeli jest słoneczna i nie występują duże przymrozki ani też silne wiatry, można nawet przeżyć kilka tygodni nasycać oczy gamą najprzeróżniejszych barw. Zatem nie dziwnego, że o tej porze roku ścigają się licznie do puszczy ludzie z aparatami fotograficznymi i kamerami filmowymi.

Ścigają nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. Niedawno przebywała w Białowieży przedstawicielka telewizji amerykańskiej, szefowa biura warszawskiego ABC — Alma Kadrąg. Utrwaliła ona na taśmie filmowej, najpiękniejsze zakątki puszczańskiej. Nie ominęła oczywiście także ozdobionych jej wiodarzy. Ponadto przeprowadziła wywiad z kierownikiem Ośrodka Hodowli Zubrów — Włodzimierzem Pirożnikowem. Ujęcia te zobaczą niebawem widzowie amerykańscy w jednym z wydań dziennika ABC — News. (ha)

„Horimasz” dla ogrodników

Zakład Handlu Sprzętem Ogrodniczym „Horimasz” w Strodowie k/Siedlęc, w którym przed dwoma miesiącami otworzył nowy salon sprzedaży, podzielił w tym roku, obok handlowych, sprzedaż m.in. ok. 4 tys. sprzedawanych z CSRS. Węgiel i NRD zestawów mikrociągłników i mikrociągłnic. Trwa też system „Robi-151”, „E-930” oraz pierwszą partię 300 ciągłników z zestawem maszyn T-320 i wyprodukowanych przez fabrykę w Poznaniu w kooperacji z firmą Jugosłowiańską. Wobec dużego zapotrzebowania na opryskiwacze ciągłnikowe, przy małych dostawach z przemysłu krajowego, sprowadzono także 150 tys. opryskiwaczy ręcznych z Jugosławii o pojemności 6 i 9 litrów.

Dostawy te nadal nie w pełni pokrywały zapotrzebowania ogrodników. Na zamówienie „Horimasz” kilka zakładów w kraju m.in. POM w Rawie Mazowieckiej oraz Spółdzielnia Pracy w Zapolach, oraz Sieradzie podjęły produkcję zmechanizowanych linii do sortowania cebuli i owoców oraz przyczep do mikrociągłników. Trwa też przygotowanie do uruchomienia w kooperacji z firmą włoską produkcji opryskiwaczy ciągłnikowych. (P)

Jak przyjmować lekarstwa

Człowiek powinien zażywać lekarstwo w pozycji stojącej i popijać je 100 gramami wody. Lekarze brytyjscy badali 120 ochotników, kontrolując rentgenem, jak przebiega przemieszczanie się w przełyku pokarmowym różnych rodzajów kapsułek. Ponijając je wodą (25 lub 100 gram) w pozycji leżącej i stojącej.

Made in Poland '85

Eksporterzy na medal

N IEDAWNO w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Elku, dyrektor Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Białymstoku — Jerzy Feduk ogłosił werdykt wojewódzkiej komisji dotyczącej rywalizacji eksporterów w 1985 roku na Mazurach i Suwalszczyźnie. I miejsce wraz z dyplomem ministra Handlu Zagranicznego i nagrodą pieniężną w wysokości 600 tys. zł odebrał dyrektor Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku — Jan Suchwalko. Następnie lokaty zajęły: Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Elku, Spółdzielnia „Gdzieś” w Orzysz, oraz Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie. Właśnie te przedsiębiorstwa uzyskały najwyższy przyrost produkcji eksportowej w porównaniu z wynikami w roku 1984.

Było to spotkanie czołowych eksporterów nie tylko w woj. suwalskim, ale i w regionie. Uczestniczący sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Makarewicz wyraził jednak żal, że spośród setek przedsiębiorstw, zaledwie 33 wytworzą towary przeznaczone na rynki zagraniczne. Przemysł woj. suwalskiego uczestniczy w jednym produkcie krajowej, zaś eksport stanowi tylko pół procenta ogólnej wartości. Jednocześnie aż 70 proc. eksportu województwa skupionego jest w czterech zakładach. Już te fakty wskazują, jak wielkie możliwości wyłaniają się przed chętnymi do podjęcia produkcji proeksportowej.

Suwalskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” ulokowało w ubr. za granicą towarów wartości 269 mln zł (według cen transakcyjnych), na co złożyło się 90 tys. m kwadrat, mat i płyt trzcinowych, 76 ton trzcin w więchach, 186 ton dzierzyn, 236

Trudności w polykanu stwierdzono u 60 ochotników, którzy przyjmowali lekarstwa w pozycji leżącej, lub nie popijali ich wodą. Niejednokrotnie preparaty przyklejały się do wewnętrznych ścianek przewodu pokarmowego i po 10 minutach ulegały zniszczeniu. (P)

tys. sztuk lubianek, 36 ton torfu, 259 ton czarnej jagody, 109 ton świeżej kurki, 202 żywych zajęcy i jeleni... ton siłaków.

Zdaniem dyrektora J. Suchwalko, wielkości te mogłyby być znacznie większe, gdyby udało się uruchomić akredytację, czyli skorzystać z własnych odpowiedzi dewizowych. Brak dewiz nie pozwala jednak na zakup zakontraktowanych, a niezbędnych maszyn i urządzeń.

Elcka Chłodnia wyeksportowała w ubr. towary wartości 172 mln zł, zarabiając na 1404 tonach owoców mrożonych, 1483 tonach frytek i 200 tonach wyrobów kulinarnych (głównie — pyzy). Spółdzielnia „Miara” przysporzyła krajowi 1,2 mln dolarów ze sprzedaży modnie skrojonych sukni i garsonek, a także za pizamy i bieliznę damską. Natomiast MWPT, eksportując 917 ton tytoniu przemysłowego, zaksiegowała wpływy w wielkości 261 mln zł, co

stało się możliwe dzięki zainstalowaniu nowej linii technologicznej do wyrobu tytoniu.

Zabierając głos w dyskusji kierownicy nagrodzonych przedsiębiorstw w piątej edycji ogólnopolskiego konkursu „Made in Poland '85” wskazywali na bariery ograniczające dalszy dynamiczny rozwój eksportu, z których na pierwszym miejscu ulokowali mocno zużyty park maszynowy, mogący pokrzyżować plany aktywizacji handlu zagranicznego. Półki co eksport w woj. suwalskim odnotowały wyraźne sukcesy: jego dynamika w ciągu trzech kwartałów br. jest najwyższa w regionie (124 proc.), a wartość osiągnięła wysokość sześciu mld złotych. I — co najważniejsze — jest to eksport z reguły wysoce opłacalny. Nic więc dziwnego, że z każdym rokiem przybywają dalsi klienci PIH, którzy przysparzają dewiz tak potrzebnych krajowi. (H.K.)

Rozmowa z prokuratorem wojewódzkim w Białymstoku — MARKIEM ŁOCHOWSKIM

— Minęły już trzy miesiące od uchwalenia przez Sejm ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw, obiegowej zwanej amnestią. Jaki jest efekt realizacji wspomnianego aktu prawnego?

— Do 15 września br. na mocy decyzji sądu lub prokuratury, zakłady karne w woj. białostockim opuściło już 170 osób, w tym 123 osoby skazane, trzech kolegiata do spraw wykradzieży.

Niezależnie od tego prokuratorzy umorzyli prowadzone dochodzenie lub śledztwo wobec 173 osób, a sądy zastosowały ustawę amnestijną wobec 431 osób.

— Wskazywał pan, że w sprawie czyli dochodzenie lub śledztwo, zyskały więc szansę powrotu do rodziny, podjęcie stałej pracy, stania się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa.

— Otrzymujemy w redak-

— Czy są to wszystkie osoby, przed którymi prowadzone postępowanie karne?

— Wśród zwolnionych były trzy osoby odbywające karę za przestępstwa niekryminalne czyli z motywów politycznych. Łącznie natomiast ustawę zastosowano wobec dziesięciu, tzn. wszystkich sprawców tego typu czynów. Osoby zwolnione z zakładów karnych, bądź wobec których umorzono prowadzone postępowanie przygotow-

— Czy są to wszystkie osoby, przed którymi prowadzone postępowanie karne?

— Wśród zwolnionych były trzy osoby odbywające karę za przestępstwa niekryminalne czyli z motywów politycznych. Łącznie natomiast ustawę zastosowano wobec dziesięciu, tzn. wszystkich sprawców tego typu czynów. Osoby zwolnione z zakładów karnych, bądź wobec których umorzono prowadzone postępowanie przygotow-

— Czy są to wszystkie osoby, przed którymi prowadzone postępowanie karne?

— Wśród zwolnionych były trzy osoby odbywające karę za przestępstwa niekryminalne czyli z motywów politycznych. Łącznie natomiast ustawę zastosowano wobec dziesięciu, tzn. wszystkich sprawców tego typu czynów. Osoby zwolnione z zakładów karnych, bądź wobec których umorzono prowadzone postępowanie przygotow-

— Czy są to wszystkie osoby, przed którymi prowadzone postępowanie karne?

— Wśród zwolnionych były trzy osoby odbywające karę za przestępstwa niekryminalne czyli z motywów politycznych. Łącznie natomiast ustawę zastosowano wobec dziesięciu, tzn. wszystkich sprawców tego typu czynów. Osoby zwolnione z zakładów karnych, bądź wobec których umorzono prowadzone postępowanie przygotow-

— Czy są to wszystkie osoby, przed którymi prowadzone postępowanie karne?

— Wśród zwolnionych były trzy osoby odbywające karę za przestępstwa niekryminalne czyli z motywów politycznych. Łącznie natomiast ustawę zastosowano wobec dziesięciu, tzn. wszystkich sprawców tego typu czynów. Osoby zwolnione z zakładów karnych, bądź wobec których umorzono prowadzone postępowanie przygotow-

Szansa nie utracona

cił sporo pytań, szczególnie od rodzin, dlaczego ustawa z 17 lipca br., nie została zastosowana w stosunku do ich ojców, synów lub córek.

— My też mamy takie sygnały. Do prokuratury kierowane są również liczne próby o warunkowe, przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego. Wielkość tych pytań, podań i wniosków wynika z niewłaściwej interpretacji ustawy lub też niezbyt uważnego czytania w jej treści. Z dobrodziejstwa tego aktu prawnego wyłączeni bowiem zostali recydywiści, sprawcy czynów o charakterze chuligańskim, osoby prowadzące nasyżniczy tryb życia, sprawcy czynów przestępczych stanowiących

wał ustawy ani też wystąpić z odpowiednim wnioskiem do sądu, mimo że sprawa spełnia inne warunki ustawowe, jak choćby wiek.

Powiem nawet więcej. Wyłączenie z możliwości zastosowania ustawy wobec sprawców przestępstw popełnionych w stanie nietrzeźwości, bez względu na rodzaj, charakter i rozmiar przestępstwa. W tych właśnie przypadkach nie można zastosować

sprawując opiekę nad dziećmi do lat 16, sprawcy przestępstw nieumyślnych).

Głównym kryterium pozwalającym prokuratorowi na wystąpienie do sądu o przedterminowe warunkowe zwolnienie była opinia zakładu karnego dotycząca pracy, uzyskiwanych wyróżnień, postępu procesu resocjalizacyjnego itp. Oczywiście i w tych sprawach mają zastosowanie wyłączenia, o których już wspomnieliśmy. Najczęstszą przyczyną wyłączenia jest to, że skazany popełnił przestępstwo będąc w stanie nietrzeźwości.

— Wyrażane są obawy, że osoby zwalniane z zakładów

Na Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w WIELICZKACH dominowały problemy związane z rozwojem rolnictwa. Jest to dział gospodarki reprezentowany w gminie przez wszystkie sektory. Rolnicy indywidualni gospodarują na ponad 60 proc. użytków rolnych, a na pozostałej powierzchni pracują rolnicy państwowi i spółdzielcy.

Natomiast w KRASNOPOLU będący w stanie nietrzeźwym Romuald K. z Sejnu idąc prawą stroną jezdni dostał się pod koła samochodu „Tarpan”. Pieszy doznał obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu. (m)

Ponadto, dla ułatwienia zakupu zniczy i kwiatów, zostaną w tych dniach uruchomione dodatkowe punkty sprzedaży na kiermaszach, przed sklepami oraz w dodatkowych stoiskach i na samochodach w sąsiedztwie cmentarzy. (m)

Malowniczo prezentuje się siedziba Automobilklubu
Łomżyńskiego w jesiennej scenerii.
Fot. JANUSZ KIJEWSKI

Prawdopodobnie "buzeczka chodnikowa" podjęto się z kochanką, z którą wstawiła. Fama ta nie tylko wykonała te prace, ale także są efekty tej pracy, można zauważyć. Jęcieu wykonany na ulicy Kościuski, jest to ulica o dużym ruchu pieszym, gdyż tędy zmierzają do szkół dzieci i młodzież. Szkoły Podstawowej nr 1, Studium Nauczycielskiego i Liceum Ogólnokształcącego. Idąc i patrząc na to już od młodości, W dzień, w nocy, w każdą pogodę, w każdych okolicznościach, w każdych okolicznościach, gorzej jest na tomiast w godzinach wieczornych. Czas najwęższy usunąć to braki w chodnikach, gdyż grozi to kolektorem przechodniom, a zima jest blisko i wtedy prace tych wykonanie będzie moc. (O)

Bliższe informacje o hodo-
wli królików angiarskich moż-
na uzyskać w Przedsiębior-
stwie Obrótu Surowcami Wło-
knienniczymi i Skórzanymi
„Polsurwis” w Białymstoku
ul. Włókniennicza 16, tel.
3-55-11 wewn. 24 lub w O-
kregowej Spółdzielni Hodo-
wli Drobnego Inwentarza w
Białymstoku, ul. Płażowa 17
tel. 414-170 wewn. 31. (mar)

Na starcie chicagowskiego maratonu zabraknie ubiegłorocznej triumfatorki. Amerykanki Joan Benoit Samuelson oraz dwukrotnego zwycięzcę, Walijczyka Steve'a Jonesa. Pod ich nieobecność są za faworytów uchodzą: Toshiko Seko z Japonii oraz Ahmed Saleh

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W SUWAŁKACH

zatrudni od zaraz

- ▲ kierownika magazynu
 - ▲ magazynierów
- Obowiązują aktualna książeczka zdrowia.
Informacji udziela Sekcja Kadr tel. 26-02.

K 5534-00

samochody

FORDA capri po wypadku lub do remontu. Stan obłędny — kupię. Zambrów, tel. 34-11. Bronisław Siwowski.

ROBUR-Diesel, termiczny — sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Nowotki 4.

SKODĘ 5-100 sprzedam. Suwałki, Leszczyńska 2.

WOLGę Gaz-34 — sprzedam. Białostocka, ul. Dzierżyńskiego 9 m 8.

ZAZ 988M — (1981 r.), mały przebieg — sprzedam. Tel. 228-06.

ZUKA A-7 rok produkcji 1983 — sprzedam. 18-205 Woźniaków 36 gm. Rajgród, Heronim Dolina.

WYKONANIE, frezarka — sprzedam. Tadeusz Piotrowski, Pulsz 114, 17-132 Wysoki.

GARAŻ blaszak (duży) — sprzedam. Starostwo, Długa 15, Przedsiedzenie Stalingradzkiej.

PRZYCZEPE samobieżna, czarna, w stanie bardzo dobrym — sprzedam. Włodzisław, Mroczki 10 gm. Prątki, Mroczkowski.

CIĄGNIK Ursus C-360 stan idealny (1980 r.) — sprzedam. Bogdan Łapiński, zam. Brzozowo Korabie gm. Poświętne k/Lap.

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 12 ha (zmechanizowane) — sprzedam. Edward Skibicki, Rutkowski Duże gm. Jaszwil.

GOSPODARSTWO rolne 12 ha z zabudowaniami (6 km od Białogostu) — sprzedam. Baranowski, Zalesiani 45, poczta 18-121 Trypucie, gm. Turów-Kościełna.

ZAGUBIONE prawo jazdy kat. A/B na nazwisko Czesław Snański, Grzybowska, 18-104 Babil.

Wyrzy głębokiego współzucia mgr. WIKTOROWI GRONDZKIEMU

Inspektorowi Wydziału Oświaty i Wychowania z powodu śmierci

Matki

składają: Kadrę Pedagogiczną Przedzskolm Białogostu.

g 5935-1

Wyrzy głębokiego współzucia WIRGINII BANKIEWICZ

z powodu zgonu

Brata

składają: dyrektora ZPP oraz współpracowników FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. TADEUSZOWI SAKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Włocławek, „Razem” w Łomży.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. WITOLDOWI SIDOROWICZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: współpracownicy z Okręgowego Wydziału „CPN” w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

FABRYKA PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW

ZAKŁAD nr 3 w Kolnie

ZATRUDNI

- ▲ inżyniera mechanika na stanowisko kierownika działu remontowego
 - ▲ inżyniera mechanika na stanowisko kierownika działu techniczno-konstrukcyjnego
- Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zakład posiada jedno mieszkanie kwaterunkowe.
K 5673-1

GRZEJNIKI teflowe — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „391”.

DACHOWCZARKE 300 podkładów żelaznych, hydrofor do wody — sprzedam. Horodniani, tel. 290-87.

COCKERY, sprzedam. Białystok, Lipowa 34/30.

DOM drewniany 8x10, kopaczka (po 1 sezonie) — sprzedam. Przywile, 18-139 Janów, woj. białostocki.

KAMENICE z placem w centrum Łomży — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „391”.

CIĄGNIK Ursus C-360 stan idealny (1980 r.) — sprzedam. Bogdan Łapiński, zam. Brzozowo Korabie gm. Poświętne k/Lap.

PRZYCZEPE samobieżna, czarna, w stanie bardzo dobrym — sprzedam. Włodzisław, Mroczki 10 gm. Prątki, Mroczkowski.

CIĄGNIK Ursus C-360 stan idealny (1980 r.) — sprzedam. Bogdan Łapiński, zam. Brzozowo Korabie gm. Poświętne k/Lap.

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 12 ha (zmechanizowane) — sprzedam. Edward Skibicki, Rutkowski Duże gm. Jaszwil.

GOSPODARSTWO rolne 12 ha z zabudowaniami (6 km od Białogostu) — sprzedam. Baranowski, Zalesiani 45, poczta 18-121 Trypucie, gm. Turów-Kościełna.

ZAGUBIONE prawo jazdy kat. A/B na nazwisko Czesław Snański, Grzybowska, 18-104 Babil.

Wyrzy głębokiego współzucia mgr. WIKTOROWI GRONDZKIEMU

Inspektorowi Wydziału Oświaty i Wychowania z powodu śmierci

Matki

składają: Kadrę Pedagogiczną Przedzskolm Białogostu.

g 5935-1

Wyrzy głębokiego współzucia WIRGINII BANKIEWICZ

z powodu zgonu

Brata

składają: dyrektora ZPP oraz współpracowników FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. TADEUSZOWI SAKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Włocławek, „Razem” w Łomży.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. WITOLDOWI SIDOROWICZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: współpracownicy z Okręgowego Wydziału „CPN” w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

Wyrzy głębokiego współzucia KOL. KRYSZTOFOWI WALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora oraz współpracowników DOP i Pracowni Projektowej w Białymstoku.

k 5681-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH

w Juchnowcu Dolnym

oferuje do sprzedaży

- po n/w cenach
- nowe akumulatory:
 - 1. 3 SE 165 Ah/6V cena — 4.250 zł
 - 2. 6 SE 119Ah/12V cena — 8.300 zł
 - 3. 6 SE 165Ah/12V cena — 11.850 zł
 - 4. 6 SC 45Ah/12V cena — 6.300 zł
 - 5. 6 SC 60Ah/12V cena — 8.000 zł
- Na zakupione akumulatory udzielamy rocznej gwarancji.

Jednocześnie informujemy, że dokonujemy napraw akumulatorów, ogumienia różnych typów.

Informacja telefoniczna — 130-07, 130-41, 130-61.

k 5693-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO- WŁASNOŚCIOWA w Białymstoku, ul. Nowotki 10

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1) Samochód marki Żuk A 11 skrzyniowy nr silnika 1912-00136, rok produkcji 1977,

cena wywoławcza I przetargu — 196.800 zł

cena wywoławcza II przetargu — 98.400 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 1986 r. o godz.

RELAKS

Tylem do przodu

Student jednej z wyższych uczelni Londynu Arvino Pandia przebiegł ostatnio 1,4 tys. km w ciągu 29 dni, 5 godzin i 39 minut. Szybkość nie była imponująca, ale rekord został ustanowiony. Rzecz w tym, że A. Pandia biegł tyłem. (P)

Skarb w kaplicy

Podczas konserwacji starej kaplicy we Florencji, prace nadzorował dyrektor miejscowego muzeum Uffizi Giorgio Bonsanti. Miał on spore szczęście, gdyż odnalazł płaskorzeźbę Świętej Marii, wykonaną przez słynnego rzeźbiarza epoki Odrodzenia — Donatella. (P)

Bezkrwawa corrida

Krwawe corridy cieszą się popularnością nie tylko w Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej. Amatorami corridy są także spokojni i zrównoważeni Szwajcarzy.

Każdego roku w Kantonie Wallis odbywa się corrida, w której zamiast byków uczestniczą... krowy. W odróżnieniu od byków, krowy nie zabija się. Sztuka torreadora polega na tym, aby możliwie najdłużej dokonywać uników przed rozszczępną krową. (P)

Redaguje kandydat na mistrza SZACHY DARIUSZ KLIMASZEWSKI

NIEZESTYMALNYM TEMAT, który poruszają czytelnicy w swych listach do mnie (za wszystkie serdecznie dziękuję), jest wciąż mecz Kasparow — Karpow. Niezależnie od tego, czy Kasparow wygrał, czy nie, mecz ten był wyjątkowo ciekawy. Kasparow, który w meczu rewanżowym został on „wyparty” przez Grunfelda.

Gambit hetmański jest obecnie bardzo modnym debiutem. Stosują go nie tylko Karpow i Kasparow, ale także pozostali czołowi szachiści świata. Dlaczego? Odnosi on wiele korzyści z równym sobie rywalem jest dość prosty. Czarnymi bierkami starają się wywodzić pozycje i odnieść remis, a o zwycięstwo walczą dowodząc białymi figurami.

Gambit hetmański jest debiutem, w którym ryzyko porażki czarnych jest dużo mniejsze niż w takich otwarciach jak obrota królewski — indyjski, obrota holenderska czy obrota Nimzowitscha. Na szachownicy powstała schematyczna pozycja, która jest najciekawszą kombinacją manewrów i harmonijnego ustawienia figur, wiele uwagi poświęca bezpieczeństwu swego króla. Takie uderzenia powstają jedynie po zakończeniu rozwoju wszystkich figur.

Wbrew nazwie gambit hetmański nie jest obecnie gambitem. Grający czarnymi bierkami bardzo rzadko decydują się na wzięcie piona na d4. 2. ci. Otrzymują wtedy gorszą pozycję, często przerywają po pięknych atakach przeciwnika. Dlatego broniona piona d5. Debiut ten nie stwarza dużych szans na pokonanie białych. Niemniej, jak już wspominałem, ryzyko porażki jest bardzo małe. Zdaniem arcymistrzów na tym właśnie polega

popularność tego otwarcia, które zajmuje czołowe miejsce wśród debiutów zamkniętych i wie takich, które powstały po ruchu 1.d4.

Dlaczego Kasparow zmienił więc ten debiut na obrota Grunfelda? Być może z dwóch powodów. Pierwszy, to obawa przed zmocnieniem przez Karpowa gambitu hetmańskiego. Drugi leży chyba w jego temperamencie. Mistrz świata lubi grać o zwycięstwo w każdej partii. Wprawdzie w obrota Grunfelda można szybko przegrać, ale też i szybko wygrać. W dodatku była ona dla Karpowa spora niespodzianka. Jak się mogłoby przekonać zdefetrowany champion znalazł na nią receptę dopiero w końcówce meczu.

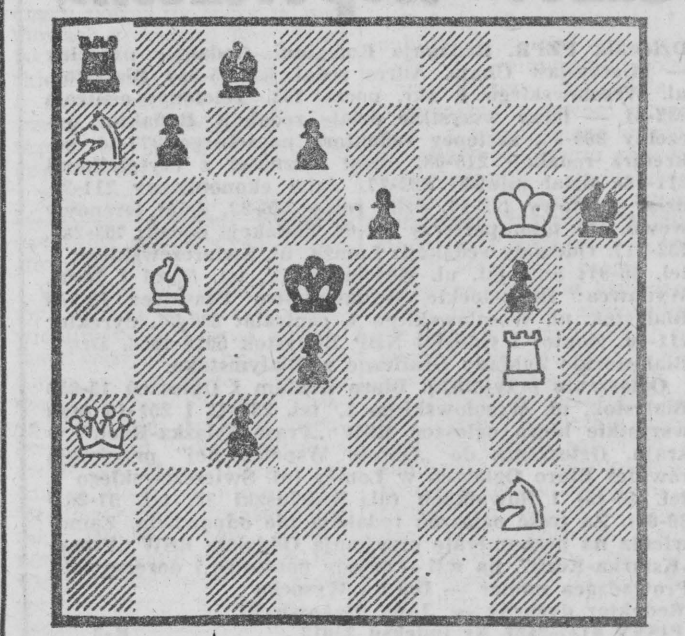
Prezentowana poniżej partia jest dość stara, ale i bardzo efektywna. Tajmanow zaprezentował piękny atak i nieukończony atak białego obecnie grającego czarnymi bardzo rzadko biera ofiarowywanie piona ci.

M. TAJMANOW — L. POLUGAJEWSKI
LENINGRAD 1980 R.
PRZYSTĘP
GAMBIT HETMAŃSKI

1.d4 d5 2.c4 d4 3.Sc3 Sd6
4.Ha4 Sbd7 5.Sc3 e6 6. e4
c5 7.d5 e5 8.e5 d4 9.Gc4
dc3 10.e6 H:f6 11.Ga5 Hc6
12.0-0-0 c62 (jeśli 12...H:a4,
to 13.Whe1 Ge7 14.W:e7
Kf8 15.W:f7 K:e8 16.Wf:d7
H:c4 17. Wd3 Kf7 18. Se5
i białe mają figurę więcej)
13.K:b2 Ge7 14.Whe1 f6 15.
Gb5 Hb6 16.Kc1 f5 17.G:d7
Kf8 18.W:e7 K:e7 19. He4
Kd8 20.Gf5 Kc7 21.He5 Kc6
22.Wd6 Kb5 23.Hb2 i czarne
podały się.

ZADANIE nr 203
Mat w 3 posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadadzą prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.



Prywatny rezerwat

Jeden z najbardziej zagrożonych wyginięciem przedstawicieli dzikiej fauny — czarny nosorożec znalazł protektora w osobie bogatego Amerykanina Courtlada Parfeta, założyciela rezerwatu, stanowiącego największe skupisko nosorożców w Afryce. Wzorcową kolonią, położoną w wyżynnym regionie Kenii, początkowo przeznaczona dla

nosorożców, stała się w ostatnich latach miejscem schronienia dla bawołów, lwów, lampartów, zebra, małp, gazeli i żyraf.

Samica nosorożca rodzi 4-6 razy w czasie trwającego przeciętnie 40 lat życia. Karmić zaś mogą ją przez sześć lat. Mimo nawet najbardziej optymistycznych prognoz czarny nosorożec pozostaje na liście gatunków zagrożonych wymarciem. (P)

Niespodzianka pytona

Ogród zoologiczny w malezyjskim mieście Batu-Gadziach nigdy jeszcze nie miał tak ogromnego napływu zwiedzających. Wszystkie zaczęły się od tego, gdy właściciel ZOO zauważył, że dziewięciometrowa samica pytona zaczęła znosić jajka.

Pytony, znajdując się w niewoli, rozmnażają się niezwykle rzadko. W ciągu ośmiu godzin gigantyczny gad zniósł aż 70 jaj, każde o wadze ok. 300 gramów.

Wiadomość szybko obiegła miasto. Dla obejrzenia nieczęsto spotykanego wydumki przybyło do ZOO przeszło 12 tys. ludzi. (P)

Reklama i młodzież

Natępna reklama wyrobów tytoniowych wyrządza wielkie szkody amerykańskiej młodzieży. Wielkie koncerny, wystawiające papierosy wydają na nią co roku 2 miliardy dolarów.

Sieć telewizyjna NBC informuje, że prawie 20 proc. nastolatków zaczyna palić jeszcze w szkole, codziennie ok. 6 tys. Amerykanów zapala swego pierwszego papierosa. 60 proc. z nich nie ma jeszcze 16 lat. NBC podkreśla, że jest to bezpośredni rezultat ogromnej kampanii reklamowej, prowadzonej bez przerwy przez potężne koncerny tytoniowe, które zarabiają rocznie 20 miliardów dolarów, bogacąc się kosztem ludzi. (P)

Detektyw oskarżony o porwanie

Prywatny detektyw z Peabody (stan Massachusetts) Hector Fernandez został oskarżony o porwanie 27-letniej kobiety i przynuszenie przetrzymywanie jej przez trzy miesiące w swojej sypialni w charakterze — jak podał agencja UPI — „niewolnicy seksualnej”. Oskarżony zmuszał przez ten czas poszkodowaną, przystającą jej renowacji do głowy, do zażywania narkotyków i rozmaitych ekscesów erotycznych.

Mimo sformułowania przez prokuratora poważnych zarzutów m.in. porwania, gwałtu, nielegalnego posiadania narkotyków, grożenia śmiercią, sąd zwolnił z aresztu detektywa za kaucją 2 tys. dolarów. Obronca zgłosił bowiem zastrzeżenia do prawdziwości przedstawianych faktów, która przez cały czas regularnie kontaktowała się z rodzicami. (P)

„Bibliofil” za kratkami

Ralph Koffman, pracujący w bibliotece jednego z college'ów Bostonu, tak rozkochał się w starych wydawnictwach, iż przywdział sobie kilka ciemnych okularów. Wkrótce został aresztowany podczas próby sprzedaży skradzionych książek na aukcji nowojorskiej.

Koffman liczył na solidny zarobek: łączna wartość tych starodruków wynosiła 500 tys. dolarów. Jednakże „bibliofil” miał pecha: pracownicy aukcji od razu stwierdzili kradzież i wezwali policję. (P)



SMACZNEGO!

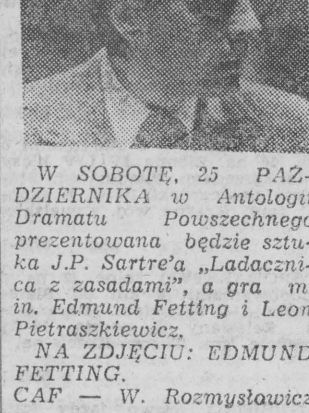
CAF — Camera Press

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 25 PAZDZIERNIKA w Kinie Lektur Szkolnych zobacz film o adaptacji komedii „Zemsta” a wśród aktorów Jacka Woszczerowicza i Danutę Szaflarską.

NA ZDJĘCIU: JACEK WOSZCZEROWICZ
CAF — Z. Matuszewski



W SOBOTĘ, 25 PAZDZIERNIKA w Antologii Dramatu Powszechnego przedstawiona będzie sztuka J.P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami” a gra m. in. Edmund Fetting i Leon Pietraszkiewicz.

NA ZDJĘCIU: EDMUND FETTING
CAF — W. Rozmystowski



W SRODĘ, 29 PAZDZIERNIKA w wyjątkowej godzinie zostanie film produkcji polskiej „Barany”, w rolach głównych m.in. Grażyna Barszczewska i Leon Niemczyk.

NA ZDJĘCIU: GRAZYNA BARSCZEWSKA
CAF — Archiwum



W PIĄTEK, 31 PAZDZIERNIKA, w Angielskim Kinie Młodych Gwiazdek zobaczmy film pt. „Billy Klama”, a w nim znana aktorka JULIE CHRISTIE (na zdjęciu).

CAF — Archiwum

Ocalić białego bociana!

Ekspedycja z Omanu i Anglii prowadzi badania zmierzające do ocalenia białych bocianów, które każdego roku goszczą w Omanie w drodze na zimowiska w Afryce. Populacja bocianów w ubiegłych latach gwałtownie zmniejszyła się wskutek zmian środowiskowych, zatrucia pestycydami, działalnością kłusowników, zaniku moczarów i sawann — tradycyjnych spizarni b. hanów. Szarańcza i inne szkodniki roślin, niszczone pestycydami, stanowią niebezpieczne pożywienie dla bocianów, ulegających częstym zatruciom. Brak wprawdzie dokładnych danych o populacji bocianów, wiadomo jednak, że stan liczebny tych pięknych ptaków wykazuje alarmujący spadek.

Ocalić bociany poprzez realizację programu obejmującego m.in. wyprowadzenie obszarów ich największego zagrożenia i prowadzenie akcji uświadamiających mieszkańców o konieczności ochrony tego ułotnego ptaka.

Każdego roku, zazwyczaj w miesiącach sierpień—październik, setki bocianów przelatują nad Omanem, udając się z Azji i Europy do Afryki. Ptaki słabe i chore pozostają na zimę w Omanie, dolatując dopiero w marcu lub kwietniu. Ukształtowanie geograficzne Omanu przyciąga dzikie gatunki ptactwa, posiadające tu stałe siedziby. (P)

Nadciśnienie i chrapanie

Naukowcy filipsy po zbadaaniu 75 tys. osób w wieku 40-69 lat doszli do wniosku, że istnieje bezpośredni związek między chrapaniem a podwyższonym ciśnieniem. Wśród chrapiących mężczyzn nadciśnienie występowało dwa razy częściej niż u niechrapiących, zaś wśród kobiet nawet trzy razy częściej. (P)

Rekord dinozaura

Biegający dinozaur mógłby zostać daleko w tyle najlepszych współczesnych biegaczy. Do wniosku takiego doszedł profesor zoologii z Wielkiej Brytanii. Jego zdaniem, na pokonanie dystansu 1,5 tys. m. przadający dinozaur potrzebowałby 2 minuty i 5 sekund, czyli o prawie minutę mniej niż wynosi dziś rekord świata. (P)

Niewiele osób zapewne wie, iż dzieje banknotów, czyli papierowych znaków pieniężnych, sięgają zamierzchłych czasów. Jeden z takich niezwykłych zabytów znajduje się w łódzkim muzeum. Jest nim chiński banknot z XIV wieku.

Banknoty pojawiały się w obiegu pieniężnym przeważnie podczas niepokojów wojennych i wywołanych tym kryzysu gospodarczych. Często też wraz z grzmiącym działaniem karabinów znikły dobre pieniądze kruszcowe w srebrze i złocie, a powstał pieniądz papierowy. Najczęściej jednak był on bez pokrycia, a emitentami jego były władze centralne, lokalne, okupacyjne lub kolaboranckie. Rozwój pieniądza papierowego związany jest z wielką rewolucją Francuska 1789 r. kiedy poławili się w masowej postaci na rynku bony, pierwsze banknoty amerykańskie pojawiły się wraz z wybuchem wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Również narodziny polskiego pieniądza papierowego związane są z wydarzeniami wojennymi na ziemiach polskich. Bilety skarbowe Rady Najwyższej Narodowej z 1794 r. pojawiły się w ostatnich miesiącach Insurekcji Kościuszkowskiej.

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Mniej więcej autentyczne

Dr Hanna Fołtyń z Instytutu Organizacji, Zarządzania i Doskonalenia Kadr w Warszawie przeprowadziła badania dotyczące zatrudnienia w 10 ministerstwach i 14 urzędach centralnych. W ich wyniku ustalono, że ubyto ministerstw, lecz przybyło urzędników i to całkiem niemało. W resortach branhowo-galeziowych, w porównaniu do 1982 roku, zatrudnienie wzrosło o 11,6 proc., w pozostałych zaś o 3,6 proc.

Tygodnik „Odrodzenie” komentując badania stwierdza: „Urzędnicy mnożą się więc jak grzyby po deszczu.”

W tym roku mieliśmy wyjątkowo urodzaj na grzyby. Pewnie znów przybędzie urzędników.

Dokucza nam deficyt farmaceutów. Z powodu braków kadrowych ponad 200 aptek w kraju przemianowano na punkty apteczne, w wielu natomiast skrócono czas pracy. Jak podaje dwutygodnik „Tygodnik Robotników”, ponad 40 proc. aptek przynosi straty finansowe, a spośród 17 przedsiębiorstw „Cefarmu” sześć znajduje się na krawędzi bankructwa.

Jak wejść do apteki w drugim etapie reformy gospodarczej może i nasze zdrowie znajdzie się na skraju upadłości.

Mieczysław F. Rakowski po dłuższej nieobecności na łamach „Polityki” ogłosił wreszcie ciekawy artykuł. Wybieramy z niego cytaty.

„...godzi się przypomnieć, że w tamtych nadzwyczaj trudnych latach (chodzi o okres 1980-81) ciężar walki z przeciwnikami socjalizmu nie był rozłożony równomiernie.”

„Ależ pamiętamy i nie zapomniemy towarzyszu marszałku.”

„Dom Własowy Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w Uście usytuowany jest po sąsiedztwie z więzieniem, którego lokatorki zapewniają pełną obsługę wczasowiczów.”

„Oto jest realizacja hasła: „Odpocznij w pracy!”

„Organ Ligi Kobiet Polskich „Zwierciadło” udziela jak najbardziej słusznego porady.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

„Nie powinien naż być wiadomości swojej zony nigdy z domu wychodzić, ani na wino, ani na gorzałkę lub na jakikolwiek budy gatunek trunku, lecz jeżeli pragnie napić się czego po winie swojej zony (jak sama słuszność tego wymaga) radzić się o to i jej zupełnie w tem czekać pozwolenia.”

Znamy takich co zawsze załatwiają szewczeni.

Myśli nieprecyzyjne

„Współczesne malarstwo jest sztuką dla ludzi o bardzo prostych instynktach, niewymyślnej świadomości”. (Franciszek Starowiejski, w „Radziszewskim”)

„A wokół pewnych nieustannych gra cinkciarzy w zielono”. (Artur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„W handlu arbusami zaczyna funkcjonować prawa rynku”. (Wprost)

„Dziwki są najuczciwszymi dziewczętami, gdyż od razu wystawiają rachunek”. (Zarzewie)

Urzędnicy i dziewczyny

Karol Tarnopiński, były dobry urzędnik porządnej administracji zdradza największą tajemnicę, zapisaną w jego traktacie popularnonaukowym (science-fiction):

„Wszyscy jesteście im-potentami! I ja! I Ty! My wszyscy! Na tym świecie człowiek nie może nie wie, nie ma żadnej pewności, nie wie, nie zna. W burze handlu szlachetnym złotem całego świata, ale nie zarobisz na zaręczynowym pierścionku. Możesz być ministrem wojny i nie mieć okazji wystrzelenia choć raz ze ślepego. Zawsze musisz się przed kimś plaszczyć. Każdy ma swojego szefa, któremu coś odbije i choćby dla przykładu wywalił z pracy. Im bliżej szefa, tym jesteś coraz to mniejszy. A już „na dywaniku” jesteś ty. Taki. Taki co nie! A jak już wybierzesz potrzebne biogłosławieństwo garb ci się prostuje. Natomiast na swoich śmiechach jesteś ho, ho, ho!”

Dawniej, aby przejść na per ty, trzeba było komuś poświęcić pół życia. Czap-kowało się wszystkim — nawet własnym rodzicom. Ale słowo człowieka liczyło się. Dzisiaj panienki, aby załatwić jakąś sprawę, nie cofają się nawet przed wkośnięciem do łóżka. Ale, czy to zawsze pozwoli inspektorowi rzeczywiście ją załatwić? Jakże często chłapanek z jednej okazji nie łączy się prawie wcale w burzę. Skąd, robiąc wo-koł siebie szum, jest tylko papierowym impotentem. Możesz nawet być profesorem okólników, ale i tak szybko ci udowodnią, że te twoje paragrafy są za słabe. Bo tak naprawdę, to czym urzędnik zaimponuje dziewczynie? Na meża to się jako tako jeszcze nada. Ale na kochanka? Nigdy! Za wielkie zero!”

Zapiski Pieniądze czasów wojennych

Wojna domowa i obca interwencja w Rosji również doznały się poprzez emisję pieniądza. Władza radziecka emitowała własne banknoty m.in. w Rosyjskiej SRR, Polnocnokaukaskiej SRR i Bułgarskiej SRR. Jej przeciwnicy zaś emitowali własne pieniądze papierowe: Korpus Specjalny Armii Polnocnej gen. Rodziński w 1919 r., gen. Sulkiewicz na Krymie w 1918 r., Front Polnocno-Zachodni gen. Juczenko w 1919 r., Główne Dowództwo Sił Zbrojnych Rosji Polnocno-Wschodniej gen. Denikina w Rosyjskiej SRR nad Donem w 1918 i 1919 r. W obiegu na obszarze byłego Imperium Rosyjskiego pojawiły się też banknoty krótkotrwałych organizmów politycznych np.: Tymczasowej Krajowej Władzy, przybłąkała w 1918-1919 r. Tymczasowego Rządu Syberii w 1918 r. czy też Republiki Dalekowschodniej w Czy-cie w 1920 r. Były to swoiste rodzaje znaki czasów wojennych.

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Wydawania polityczne w Europie, prowadzone wojny czy też wybuchające rewolucje, dają nam następne przykłady monet i banknotów wojennych. Będą to banknoty węgierskie z lat 1848-1849, czy też bony Republiki Ku-

Seko z Japonii oraz Ahmed Salen i rodziną.